Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III,
Rok XVI. Kraków, piątek 27 października 1933 Nr. 294

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inserаty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sarraut otrzymał misję utworzenia gabinetu

(:) Paryż. 25. 10. PAT. Prezydent republiki Lebrun powierzył misję tworzenia nowego rządu p. Sarraut, który już rozpoczął konferencję ze swymi przyjaciółmi politycznymi. Według przewidywań nowy rząd Sarraut będzie następujący: Tekę prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych obejmie Sarraut, sprawy zagraniczne Daladier, finanse Bonnet, sprawiedliwość Chautemps, pracę Dalimier, oświatę Steeg. Mówi się również o udziale w gabinecie Caillaux. Sarraut zastrzegł sobie ostateczną odpowiedź po przeprowadzeniu rozmów ze swymi przyjaciółmi.

Gabinet czysto radykalny?

(:) Paryż. 25. 10. PAT. Dzienniki dzisiejsze zgodnie stwierdzają, że po 3 doświadczeniach z rządami, popieranemi przez socjalistów i obalanemi przez nich, **należy zaniechać próby stworzenia nowego rządu, któryby popierany miał być przez stronnictwo socjalistyczne.** Rozwiązanie kryzysu rządowego wydaje się rzeczą trudną, gdyż wczorajsze głosowanie nie dało żadnych wskazówek co do powstania nowej większości. Większość prasy sądzi, że **w braku koncentracji możliwe jest utworzenie rządu czysto radykalnego.**

Rozłam w socjaliźmie francuskim nieunikniony

(:) Paryż. 25. 10. PAT. **Rozłam w partji socjalistycznej wydaje się być nieuniknionym.** Nie ulega wątpliwości, że w myśl zaleceń ostatniego kongresu i zgodnie z zasadami, wysuniętemi przez lewe skrzydło partji (SFIO) 30 deputowanych socjalistycznych, którzy głosowali za rządem zostanie oskarżonych o brak dyscypliny i według wszelkiego prawdopodobieństwa wykluczonych z partji. Groźba wykluczenia wisi również nad 8 deputowanymi, którzy wstrzymali się od głosowania. Pomiędzy głosującymi przeciwko rządowi znajdują się także deputowani, znani ze swych sympatyj dla idei udziału w rządzie, jak Frossard i Fiancette. Ci prawdopodobnie przyłączą się do nowej grupy, która zapewne wkrótce będzie utworzona. Według wszelkiego prawdopodobieństwa liczba deputowanych neosocjalistów dojdzie do 40-tu.

Neosocjaliści nie wstąpią do rządu?

(:) Paryż. 25. 10. PAT. Przyjaciele Renaudela i Marqueta postanowili odmówić przyjęcia teki, jaka ewentualnie może im być proponowana w przyszłym rządzie. Decyzja ta jest **logicznem następstwem woli neosocjalistów niewystępowania ze stronnictwa socjalistycznego.**

Sprawy palestyńskie przed Komisją Mandatową Ligi Narodów

Nieobecność przedstawiciela Niemiec

(:) Genewa. 25. 10. ŻAT. Komisja Mandatowa Ligi Narodów rozpoczęła w Genewie swą 24-tą sesję. Powszechną uwagę zwraca nieobecność niemieckiego członka komisji p. Ruppela, który **prawdopodobnie nie przybędzie na sesję naskutek wystąpienia Niemiec z Ligi,** aczkolwiek członkowie Komisji Mandatowej mianowani są indywidualnie, jako rzeczoznawcy, nie zaś w charakterze przedstawicieli poszczególnych krajów. Ponieważ p. Ruppel jest sprawozdawcą petycyj w sprawie Kneset Izrael, które zostały nadesłane na komisję przez Agudas Izrael, Waad Haleumi i naczelny rabinat w Palestynie, **omawianie tych petycyj będzie prawdopodobnie odroczone z powodu nieobecności sprawozdawcy.** Na porządku dziennym figuruje również petycja sekretarza egzekutywy arabskiej Abdula Hadi, jakoteż raport Wysokiego Komisarza Palestyny do poprzednich uwag Komisji Mandatowej w sprawie sytuacji w Palestynie.

Sprawa uchodźców niemieckich na sesji M. B. P.

(:) **Genewa.** 25. 10. ŻAT. Została tu otwarta sesja komitetu wykonawczego Międzynarodowego Biura Pracy. Na porządku dziennym sesji figuruje rezolucja w sprawie uchodźców z Niemiec, uchwalona na poprzedniej sesji MBP.

Szwedzki następca tronu na czele komitetu pomocy emigrantom niemieckim

(:) **Sztokholm.** 25. 10. ŻAT. Powstał tu komitet pomocy intelektualistom, wypędzonym z Niemiec. W skład komitetu weszło 200 wybitnych **osobistości szwedzkich z następcą tronu Wilhelmem, ks. Eugenjuszem i znakomitą powieściopisarką Selmą Lagerlöf na czele.** Komitet pomocy zwrócił się z apelem do społeczeństwa szwedzkiego, aby umożliwiło uczonym i literatom z Niemiec kontynuowanie pracy w interesie kultury europejskiej.

Dziś w numerze:

(b): Wyzwolenie Ziemi.
Bernard Singer: Ugłaskanie sekutnicy (Sąd nad kartelem cementowym).
(K): Upadek Daladiera.
K. M.: Hitleryzm w Rumunji.
(K): Hitler deklamuje...
(w): Cytaty i komentarze.
W ODCINKU:
Leopold Hichler: Śmiertelna tęsknota.
PRZEGLĄD AKADEMICKI.

Życiorys desygnowanego premjera Francji

(:) Paryż. 25. 10. PAT. Desygnowany przez prezydenta republiki Lebrun'a na premjera Albert Sarraut urodził się w roku 1872. Z zawodu adwokat, w świecie politycznym wyróżnił się jako wybitny publicysta. Przez wiele lat był deputowanym z departamentu Aude, który reprezentował jako członek stronnictwa radykalnego. W latach 1900—1907 Sarraut był podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, w 1910 roku został podsekretarzem w ministerstwie spraw wojskowych, a od roku 1911—1914 zajmował stanowisko generalnego gubernatora Indochin. W r. 1914 w gabinecie Vivianiego był ministrem oświaty. Po ustąpieniu z gabinetu Vivianiego Albert Sarraut walczy na froncie. Od 1916—1919 ponownie udaje się do Indochin w charakterze generalnego gubernatora. W roku 1920 prezydent Millerand ofiaruje mu tekę ministra kolonij, którą Sarraut zachowuje przez kilka gabinetów. W 1925 roku został mianowany posłem francuskim w Angorze. W roku 1926 jest ministrem spraw wewnętrznych w nowym gabinecie Poincarego. Zkolei piastował tekę ministra marynarki, w 1930 roku w gabinecie Herriota otrzymuje ponownie ministerstwo kolonij. Albert Sarraut jest jednym z głównych właścicieli wielkiego dziennika południowo-francuskiego „Depeches de Toulouse".



Albert Sarraut.

Współpraca gospodarcza Małej Ententy

(:) **Praga.** 25. 10. PAT. W połowie listopada zbierze się w Pradze gospodarcza rada Małej Ententy, która opracowuje program gospodarczego zbliżenia i współpracy Małej Ententy.

Za endecką panią matką...

(b) Onegdaj przedrukowaliśmy rezolucje uchwalone w sprawie żydowskiej na zebraniu Rady Naczelnej stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Częstochowie. Jeżeli do rezolucyj tych obecnie wracamy, to litylko „z obowiązku dziennikarskiego", gdyż merytorycznie niczego nowego one nie przynoszą, a, z drugiej, strony wszelka polemika ze znanem stanowiskiem endecko-chadeckiem w sprawie żydowskiej do żadnego zgoła celu nie prowadzi. Utarły się pewne komunały w politycznym elementarzu zarówno narodowej jak i chrześcijańskiej demokracji, i niema, jak się zdaje, żadnej siły, którąby zdołała we frazeologji endecko-chadeckiej temi komunałami wstrząsnąć. Lecz przejdźmy rezolucje chrześcijańskiej demokracji pokolei.

Pierwsze cztery rezolucje stanowią stereotypowe „aczkolwiek...", pozostałe trzy są znanem i typowem „to jednak...". Pierwsze cztery rezolucje brzmią:

I. Wskutek wielkiej liczby Żydów, tworzących odrębną narodową, religijną i socjalną społeczność, zagadnienie żydowskie w Polsce jest zagadnieniem palącem i ma pierwszorzędne znaczenie dla bytu i przyszłości narodu i państwa polskiego.

II. Zagadnienie żydowskie dla nas nie jest zagadnieniem krwi. Pogląd, że Żydzi wskutek właściwości biologicznych stanowią rasę gorszą i dlatego szkodliwą, oraz pozbawioną wartości kulturalnych, jest niezgodny z zasadami chrześcijańskiej moralności.

III. Dlatego jesteśmy przeciwni stosowaniu gwałtu i przemocy w zwalczaniu Żydów i ich wpływów.

IV. Narówni z chrześcijanami Żydzi powinni być traktowani jako obywatele państwa. Udział i prawa ich w życiu państwowem, społecznem, kulturalnem, winny stać w odpowiednim stosunku do ich służby i ofiarności dla państwa i społeczeństwa.

Te cztery rezolucje — to niby to Panu Bogu świeczka. Odrzucając rasistyczny pogląd na świat, pozostaje Ch. D. w zgodzie ze stanowiskiem Kościoła katolickiego. Centrum katolickie w Niemczech również aż do ostatniej chwili pozostało wierne temu stanowisku. Oświadczenie się przeciw stosowaniu gwałtu i przemocy w stosunku do Żydów traci już jednak całe swoje znaczenie, skoro łączy się z frazesem o „wpływach" żydowskich, a więc uważa te „wpływy" za coś rzeczywistego i zarazem godnego zwalczania, choć nie przy pomocy gwałtu i teroru. Kto, posługując się metodą endecką, maluje na ścianie djabła żydowskich „wpływów", żydowskiego „niebezpieczeństwa", ten już przez to samo skierowuje gniew i niezadowolenie społeczeństwa przeciwko Żydom, chociażby nawet niewiedzieć jak bardzo w teorji potępiał „stosowanie gwałtu i przemocy w zwalczaniu Żydów i ich wpływów". Chcielibyśmy tutaj przypomnieć zresztą, że nawet i narodowa demokracja w swoich poważniejszych organach stale — w słowach — potępia akty gwałtu i przemocy i odżegnuje się od metod hitlerowskich (zob. np. ostatni artykuł „A. B. C." poświęcony kwestji żydowskiej). Także i rezolucja czwarta, koncedująca Żydom rzekomo równouprawnienie, jest w ten sposób zaklauzulowana, że w rzeczywistości o żadnem równouprawnieniu mowy tam niema. Przejrzyście bowiem wyziera z tej rezolucji insynuacja, iż „służba i ofiarność (Żydów) dla państwa i społeczeństwa" stoją pod znakiem zapytania. Nasz udział i nasze prawa w życiu państwowem, społecznem i kulturalnem winny stać w odpowiednim stosunku do naszej służby i ofiarności dla państwa i społeczeństwa... Dobrze. A kto ma właściwie oceniać naszą służbę i ofiarność? Urząd skarbowy, czy p. Adolf Nowaczyński? Czy miernikiem służby i ofiarności mają być nasze wysiłki i pozycje gospodarcze, służące przecież państwu i społeczeństwu jako całości, czy też endeckie oraz chadeckie refleksje na temat „nadmiernych wpływów i poważnego niebezpieczeństwa"?... Przesłanką każdego równouprawnienia jest absolutna lojalność. Ale przesłanka ta jest tak samo przez się zrozumiała, że specjalne jej przydawanie oznacza już z góry przekreślenie prawdziwego równouprawnienia.

Tyle daje nam „pozytywna" strona chrześcijańsko-demokratycznych rezolucyj w sprawie żydowskiej.

Cóż dopiero mówić o stronie negatywnej! Odnośne rezolucje brzmią jak następuje:

V. Tendencja Żydów, dążących do panowania nad społeczeństwem polskiem, oraz nadmierne wpływy żydowskie w życiu politycznem, gospodarczem, socjalnem i kulturalnem stanowią poważne niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu i państwa polskiego. Dlatego uważamy za swój obowiązek i swoje prawo zwalczać szkodliwe wpływy żydowskie we wszystkich dziedzinach polskiego życia zbiorowego.

VI. Z ubolewaniem stwierdzić należy, że społeczeństwo polskie w wysokim stopniu ulega wpływom żydowskim i żydowskie zasady stosuje w życiu zbiorowem. Jednym z najskuteczniejszych środków w walce z szkodliwemi wpływami żydowskiemi jest odżydzenie naszego własnego życia prywatnego i zbiorowego.

VII. Asymilacja, nie połączona z istotnem, szczerem przyjęciem katolicyzmu, nie jest pożądana. Nie należy zwalczać narodowego ruchu żydowskiego, zmierzającego do zwiększenia emigracji żydowskiej i stworzenia żydowskiego ogniska narodowego poza Polską pod warunkiem, że ruch ten nie działa na szkodę państwa polskiego.

Rezolucja piąta i szósta przejmuje w całości program narodowej demokracji w kwestji żydowskiej. Nawet frazeologja jest zupełnie identyczna. Żydzi dążą do panowania nad społeczeństwem polskiem, wpływy żydowskie są nadmierne i szkodliwe we wszystkich dziedzinach polskiego życia zbiorowego, wpływy te stanowią poważne niebezpieczeństwo dla bytu i przyszłości narodu i państwa polskiego... Dosłownie, jak za endecką panią matką. Konsekwencje, które Ch. D. z tych swoich ustaleń wyciąga, są również czysto endeckie: odżydzanie. O bojkocie nie mówi się, bo jest to słowo brzydkie i niepopularne, ale wiadomo, że wszelka polityka odżydzania polega na systematycznem stosowaniu bojkotu i eksterminacji.

Chrześcijańska demokracja, po odżegnaniu się od rasizmu, po wyparciu się metod gwałtu i przemocy, po promulgowaniu szczytnej zasady, że obywatele żydowscy powinni być traktowani jako obywatele państwa (a jakże), wylądowała więc szczęśliwie w endeckiej przystani.

A o panowaniu nad społeczeństwem polskiem i nadmiernych wpływach żydowskich mówi się w czasie, kiedy prowadzona bez żadnej przerwy od piętnastu lat polityka bojkotu i eksterminacji w stosunku do społeczeństwa żydowskiego, w połączeniu z ogólnym kryzysem gospodarczym, doprowadziła do ruiny żydostwa polskiego i do zupełnej pauperyzacji mas żydowskich. Czyż to nie — demagogja? Demagogja — bo w chwilach szczerości nawet i Stanisław Grabski potrafił zdobyć się na tego rodzaju jasnowidzące słowa: „Tak wiele jest jeszcze do zrobienia u nas na polu przemysłowem i handlowem, że wytworzenie przewagi polskiej w handlu i przemyśle niekoniecznie nawet wymagałoby walki z żydowską konkurencją. Przy intensywnej industrjalizacji kraju mogłoby być w Polsce dość miejsca i dla polskich i dla żydowskich przedsiębiorstw..." Napisał to Grabski w przededniu zawarcia „ugody" z Żydami w r. 1925.

Ostatnia rezolucja Ch. D. mówi o asymilacji i sjoniźmie. I tutaj stanowisko Ch. D. jest pozbawione cienia lojalności i życzliwości. Pozostawiając asymilację na boku, zauważyć należy co do sjonizmu, że traktowanie tego ruchu wyłącznie pod kątem widzenia ideologji mającej jakoby na celu wzmożenie emigracji żydowskiej z Polski, stanowi najgłębszą krzywdę wyrządzoną zarówno ideologji sjonistycznej, jak i żydostwu polskiemu. Co się zaś tyczy wskazania, że ruch ten popierać należy pod warunkiem, że nie działa na szkodę państwa polskiego — to zastrzeżenie takie, przejęte zresztą również od endecji, jest tylko zwykłym źle zamaskowanym frazesem. Bo chyba dzisiaj, po 36 latach istnienia sjonizmu politycznego, byłby wkończu czas, żeby rozmaici mężowie stanu wiedzieli, czy sjonizm działa na szkodę tego lub innego państwa.

Bardzo smutne są rezolucje chrześcijańskiej demokracji. Dowodzą one, że chrześcijańska demokracja ma w sprawie żydowskiej stanowisko nawskroś endeckie. Wiedziało się to zresztą już i przed Radą naczelną w Częstochowie.

O skład gabinetu Sarrauta

(:) Paryż. 25. 10. PAT. W związku z powierzeniem misji tworzenia gabinetu ministrowi Sarraut „La Liberte" stwierdza, że nowy premjer stoi w obliczu zasadniczych faktów: 1) grupa Renaudela tz. neosocjaliści nie chcą wziąć udziału w rządzie. 2) lewica radykalna wyraźnie zastrzegła, że nowy rząd nie może szukać oparcia u socjalistów.

Neosocjaliści bronią się przeciw wykluczeniu z partji

(:) Paryż. 25. 10. PAT. Grupa socjalistyczna odbyła dzisiaj posiedzenie, na którem toczyła się gwałtowna walka między zwolennikami Leona Bluma a członkami grupy neosocjalistów. Tym ostatnim czyniono gorzkie wyrzuty z powodu ich głosowania za rządem Daladiera. W czasie polemiki postawiono wniosek o natychmiastowe wyłączenie neosocjalistów z partji Sprawa ta została jednak odłożona do posiedzenia rady partyjnej, która zbierze się 4 listopada Przywódca neosocjalistów Renaudel oświadczył, że wrazie wyłączenia jego grupy z partji, neosocjaliści odwołają się do Międzynarodówki.

(:) Budapeszt. 25. 10. Minister handlu przedłożył w izbie polsko-węgierską konwencję lotniczą.

Zgon wybitnego uczonego żydowskiego w Królewcu

(:) Królewiec. 25. 10. ŻAT. W 60-tym roku życia zmarł tu znany badacz Biblji i lingwista rabin dr. Perles, profesor honorowy literatury nowohebrajskiej i aramejskiej przy uniwersytecie królewieckim. Przez jakiś czas wykładał on też na Uniwersytecie Hebrajskim. Dr. Perles był autorem szeregu cennych prac w dziedzinie lingwistyki i religjoznawstwa.

Twórca radjofonji niemieckiej — aresztowany

(:) Berlin. 25. 10. (N) Dawny komisarz Rzeszy dla spraw radjofonicznych i właściwy twórca i organizator radjofonji niemieckiej, sekretarz stanu dr. Hans Bredow został dziś rano aresztowany. Aresztowanie to, które ma podłoże polityczne, uzasadnione jest rzekomemi nadużyciami, jakich miał się Bredow dopuścić jako członek rady nadzorczej niemieckiego towarzystwa radjofonicznego.

(:) Budapeszt. 25. 10. PAT. Rada budowlana m. Budapesztu postanowiła nazwać jedną z większych ulic ul. Króla Jana Sobieskiego.

Bank Polski obniżył stopę dyskontową i lombardową o 1 proc.

(!) **Warszawa,** 25. 10. (Sin) Dziś odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Jana Piłsudskiego **nadzwyczajne zebranie Rady Banku Polskiego, na którem zapadła decyzja obniżenia stopy dyskontowej o 1 procent, t. j. do wysokości 5 procent, począwszy od jutra. Równocześnie stopa lombardowa została obniżona do 6 procent.** Oficjalne obniżenie stopy umotywowane jest wzrostem zapasu dewiz, który na 20 września wynosił 74.900.000 zł., zaś na 20. października 83.300.000 zł., oraz zapasów złota, które na 20. września wynosiły 472.400.000 zł., zaś na 20. października 473.800.000 zł. Motywem obniżenia dyskonta ma być również zmniejszenie portfelu wekslowego Banku oraz sukces pożyczki narodowej. Powstała jednocześnie kwestja obniżenia dyskonta przez banki akcyjne. **Te ostatnie zgodziłyby się obniżyć stopę dyskontową dopiero po obniżeniu stopy płaconej od wkładów przez P. K. O.**

Krwawe starcia na uniwersytecie warszawskim

(:) **Warszawa.** 25. 10. PAT. W dniu dzisiejszym Uniwersytet Warszawski stał się terenem utarczek pomiędzy dwoma wzajemnie zwalczającemi się odłamami młodzieży, należącej do Legjonu Młodych i ugrupowań Stronnictwa Narodowego. **W czasie tych zajść oddano kilka strzałów rewolwerowych, wskutek czego student Wiktor Kletnik ranny został w łopatkę i przebywa w szpitalu, zaś student Józef Siek pobity został do krwi kastetami.** Śledztwo w sprawie tych zajść prowadzi osobiście podprokurator Kożuchowski.

* * *

(!) **Warszawa,** 25. 10 (Sin) W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu sprawców napadu na „Nasz Przegląd“ dowiadujemy się, że **zostali oni przekazani do dyspozycji sędziego śledczego. Oskarżonym grozi kara od 1—6 lat więzienia.**

Sprawca zamachu na wywiadowcę policji we Lwowie

skazany przez sąd doraźny na dożywotnie więzienie

(!) **Lwow,** 25. 10. (O) Dziś odbył się we Lwowie sąd doraźny nad 22-letnim bojowcem ukraińskim Sewerynem Madą, oskarżonym o postrzelenie wywiadowcy Tendaja. Oskarżony przyznał się do winy twierdząc, że otrzymał rozkaz zabicia człowieka, którego nazwiska nie znał. Dnia 27. września wieczorem, gdy udał się w towarzystwie bojowców, aby wykonać rozkaz, musiał stoczyć z sobą walkę wewnętrzną i **postanowił nie wykonać rozkazu. Podczas powrotu do domu spotkał go wywiadowca Tendaj, który był przydzielony do ochrony owego człowieka, którego miano zabić. — Podczas legitymowania Mady ten ostatni strzelił do wywiadowcy, raniąc go lekko w rękę, poczem zbiegł, został jednak ujęty. Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, że owym człowiekiem, który miał zostać zabity z rozkazu U. O. N. jest kurator szkolny we Lwowie Gadomski. Zeznania te wywarły ogromne wrażenie, gdyż przed kilku laty z rozkazu U. O. N. zabity został kurator Sowiński.**

Mada został skazany na dożywotnie więzienie.

W skład trybunału doraźnego wchodzili sędziowie Medyński, Jagodziński i Dworzak, oskarżał prok. Prachtel-Morawiański bronili adwokaci Hankiewicz i Starosolski.

W poniedziałek proces o zamach w konsulacie sowieckim

(!) **Lwów,** 25. 10. (PAT). Rozprawa przeciwko sprawcy zamachu w konsulacie sowieckim we Lwowie Łemykowi została wyznaczona w trybie doraźnym na poniedziałek 30 bm. Przewodniczyć będzie sędzia Medyński. Trybunał stanowią sędziowie Dworzak i Michale. Oskarża prokurator Prachtel-Morawiański.

Sąd doraźny w Stanisławowie

(!) **Lwów,** 25. 10. (PAT). Dzisiaj w Stanisławowie rozpoczął się sąd doraźny nad niebezpiecznym bandytą Izydorem Lewickim, poszukiwanym od kilku miesięcy przez policję. Lewicki, zawodowy kasiarz, był wielokrotnie już karany. W dniu 19. września br. w Tłumaczu Lewicki postrzelił ciężko posterunkowego policji państwowej Dominikowa. Wyrok zapadnie jutro.

Konferencja rozbrojeniowa

odroczy się do 4 grudnia

(:) **Genewa.** 25. 10. (K) Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś popołudniu pod przewodnictwem prezydenta Hendersona na posiedzenie poufne, na którem Francję reprezentował Massigli, Anglję Eden, Stany Zjednoczone Norman Davis, Rosję sowiecką ambasador Dowgalewski, Włochy marchese de Soragna. **Powzięta jednomyślnie uchwała proponuje zbierającej się jutro komisji głównej konferencji rozbrojeniowej odroczenie się do 4 grudnia br. z tem, że w międzyczasie prezydjum konferencji pod przewodnictwem Hendersona ma przygotować program prac komisji głównej na sesję zbierającą się 4 grudnia.**

Aresztowanie dziennikarza angielskiego w Monachjum

za zdemaskowanie wojskowej manifestacji szturmówek

(:) **Londyn.** 25. 10. PAT. „Daily Telegraph“ i inne dzienniki londyńskie donoszą o aresztowaniu w Monachjum młodego dziennikarza angielskiego Pantera, korespondenta monachijskiego „Daily Telegraph“. Pantera osadzono w więzieniu i dotychczas nie dopuszczono do niego nawet konsula generalnego. W mieszkaniu Pantera przeprowadzono szczegółową rewizję i skonfiskowano rozmaite papiery. **Przyczyną aresztowania Pantera ma być sprawozdanie jego o manifestacji oddziałów szturmowych w Mühlheim w Bawarji z udziałem Hitlera. Pantera podkreślić miał charakter wojskowy całej tej uroczystości.**

Hitlerowcy przeprowadzili rewizję w mieszkaniu emigranta niemieckiego w Pradze!

(:) **Praga.** 25. 10. PAT. Do mieszkania jednego z wybitnych emigrantów niemieckich w Pradze wtargnęło się 3 osobników, którzy przedstawili się jako członkowie tajnej policji i przeprowadzili w mieszkaniu szczegółową rewizję, zabierając ze sobą znaczne ilości różnych dokumentów. **Jak się okazało, byli to 3 hitlerowcy, którzy podawszy się za tajnych policjantów zabrali różne dokumenty, dotyczące emigracji niemieckiej.** Policja tutejsza poszukuje ich bezskutecznie. **W kołach emigracji niemieckiej wypadek wywołał zrozumiałe poruszenie.**

Przed zwołaniem sesji Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

(!) **Warszawa,** 25. 10. (Sin) Wobec zbliżającego się terminu zwołania sesji sejmowej stwierdzić należy, że rząd wyczerpał już cały program w dziedzinie ustaw ogłaszanych w drodze pełnomocnictw i dlatego należy się spodziewać w najbliższych dniach dekretu o zwołaniu sesji. Projekt preliminarza budżetowego został już wydrukowany i natychmiast po ogłoszeniu dekretu zostanie przesłany do Sejmu. **Podczas pierwszego czytania przemówi minister skarbu Zawadzki, nie jest wykluczonem również przemówienie premjera Jędrzejewicza.** Z chwilą zwołania Sejmu sąd okręgowy nadeśle marszałkowi Sejmu zawiadomienie o utracie mandatów b. więźniów brzeskich. Mówią, że zaraz po pierwszem posiedzeniu sesja sejmowa zostanie odroczona na dni 30.

(!) **Warszawa.** 25. 10. (Sin) B. poseł Putek nadesłał do dziennikarzy list z Choczni z pozdrowieniami, chcąc w ten sposób podkreślić, że nie zamierza uciec z kraju.

Porozumienie w sprawie ceny złota

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) **Nowy Jork.** 25. 10. (R) Rokowania prezydenta Roosevelta z Reconstruction Finance Corporation w sprawie zakupu złota przez skarb amerykański doprowadziły do porozumienia w sprawie ustalenia ceny złota. Wedle osiągniętego porozumienia **cena złota ustalona została narazie na 31 dolarów i 36 centów za uncję.** Jest to cena o 37 centow wyższa od notowanej dziś na rynku londyńskim ceny złota, a zaraz o 1.56 dolara wyższa od oficjalnej ceny amerykańskiej.

* * *

(:) **Londyn.** 25. 10. PAT. „Daily Herald“ donosi z Waszyngtonu o całkowitem niepowodzeniu rokowań w sprawie długów wojennych.

Dolar i funt spadają

(:) **Londyn.** 25. 10. (L) Na międzynarodowych rynkach dewizowych utrzymywała się dziś w dalszym ciągu tendencja zniżkowa tak dla funta, jak i dla dolara. Dolara notowano w Londynie początkowo 4.76 i pół, a później 4.78, w Zurychu 3.44 i w Amsterdamie 1.64 (przy otwarciu 1.67 i pó.) Funt angielski notowany był w Zurychu 16.44, w Paryżu 81.40 i w Amsterdamie 7.89.

Zakaz mundurów BritTrumpeldor w Czechosłowacji

(:) **Praga.** 25. 10. ŻAT. Władze administracyjne na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej wydały zakaz noszenia mundurów Brith Trumpeldor. Jak donosi prasa czeskosłowacka, znalezione uniformy uległy konfiskacie, zaś kilku przywódców Betaru pociągniętych będzie do odpowiedzialności sądowej. Motywy tej akcji nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Zrównoważony budżet Czechosłowacji

(:) **Praga.** 25. 10. PAT. Na najbliższem posiedzeniu plenarnem sejmu rząd przedłoży preliminarz budżetowy na rok 1934. Wydatki preliminowane są na 7.630.000.000 koron, to jest około 1.000.000.000 koron mniej, niż na rok bieżący. Preliminarz jest utrzymany w równowadze.

Straszne żniwo katastrofy pociągu Cherbourg-Paryż

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(!) **Paryż,** 25. 10. (B) Wedle ostatecznych obliczeń, podczas wczorajszej katastrofy kolejowej pod Evreux zostało 35 osób zabitych, 17 osób ciężko rannych i 32 lżej rannych. Przyczyna katastrofy nie została jeszcze definitywnie ustalona, aczkolwiek istnieją pewne dane, że nastąpiła z powodu rozstępu szyn. Pociąg w chwili katastrofy jechał z szybkością 100 kilometrów.

Urodziły się żywe „siedmioraczki“!

(:) **Londyn.** 25. 10. (L) Wedle doniesień z Georgetown w Gujanie brytyjskiej, wydała tam **pewna kobieta na świat 7 żywych chłopców. Matka i dzieci są zupełnie zdrowe.**

Ugłaskanie sekutnicy

Sąd nad kartelem cementowym

§ Dwa lata trwa już „straszliwa“ wojna rządu z kartelami. Rozpoczął walkę minister Przemysłu i Handlu, p. Prystor, tocząc akcję o obniżenie cen. Rozgorzał bój na terenie sejmu, gdy „zmuszano“ rzekomo przedstawicieli przemysłu do dobrowolnego obniżenia cen wyrobów skartelizowanych. Wrzało wówczas tak w kuluarach, jak gdybyśmy byli w przeddzień socjalnej rewolucji w Polsce, a na czele rebeljantów miał stanąć konserwatywnie usposobiony prezes klubu BB, pułkownik Sławek. Pozwolono w owe dni Sanojcy złorzeczyć całym soczystym stylem chłopskiego posła przeciwko burżuazji, a później na posiedzeniu komisji budżetowej pomstowano półurzędowo tak strasżliwie przeciwko kartelom, iż zdawało się naiwnemu człowiekowi, że na głowę Minkowskich, Kuttenów spadną gorsze razy, niż na posłów brzeskich, że dziś, jutro ukażą się listy gończe z fotografjami potentatów przemysłu. Atakowano przedstawicieli przemysłu naftowego i z trybuny sejmowej. Poseł z BB. Wojciechowski, uderzył mocno w posła Hołyńskiego, i w kuluarach sejmowych opowiadano sobie, że jesteśmy w wigilję wypowiedzenia przyjaźni kartelom.

Aż wreszcie padła bomba w komisji budżetowej sejmu. Minister Przemysłu i Handlu, generał Zarzycki, palcem wytknął potentatom ciężkiego przemysłu wszystkie winy wobec robotnika polskiego. Zahaczono nawet o nazwisko księcia Janusza Radziwiłła, skompromitowano książęce i hrabiowskie nazwiska z listy BB. Frakcja konserwatywna w klubie rządowym była zgorszona. Domagano się satysfakcji, toczono rozmowy poufne w gmachu Prezydjum Rady Ministrów, zapowiadano nawet pojedynek jaśnie wielmożnego pana w walce o cześć... karteli. Do pojedynku nie doszło. Sprawę załagodzono honorowo dla stron obu, — ale przedstawiciele ciężkiego przemysłu mruczeli niezadowoleni. Spotkała ich krzywda, choć pierwsi zgłosili akces do rządu, choć poparli przy wyborach do 3-go sejmu listę BB., choć węgiel, nafta, żelazo, cement i cukier krzepiły kasę bezpartyjną bloku współpracy z rządem.

Odtąd ucichły wszelkie walki; sejm został zamknięty. Rząd zdobył w przeddzień zamknięcia sejmu „straszliwy“ bat na potentatów przemysłu. — Ukręcono bicz z piasku w postaci ustawy kartelowej i zapowiadano trząśnięcie batem w tej chwili, gdy przedstawiciele przemysłu nie zgodzą się na postulaty rządu w sprawie obniżki cen.

Tymczasem jednak przemysł rozwinął wielką akcję prasową w obronie karteli, przypominano rządowi, że sam narodził te instytucje, że zagarniając dla siebie niektóre dziedziny przemysłu i handlu w postaci monopolu, etatyzując przemysły, rząd jednocześnie pozwalał przemysłowcom na współrzędny monopol w postaci karteli. Rząd zorganizował nawet przymusowe kartele, uważając, że zorganizowany przemysł będzie tembardziej pod czujną opieką czynników decydujących.

(:) W ciągu kilku miesięcy toczyła się cicha walka o obniżenie cen. Co tydzień podawano do wiadomości publicznej biuletyny z pola walki, wieść o obniżeniu cen w różnych dziedzinach przemysłu. Aż przychodzi ostateczny komunikat, że akcja obniżenia w danej dziedzinie została doprowadzona do pomyślnego końca.

Zahaczyło się wszystko jedynie o — cement. Krążyły różne pogłoski o przebiegu walki, aż doszło do otwartej wojny. Mówiono również o wewnętrznej walce Montecchich i Capulettich cementowych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu ogłosiło rozwiązanie kartelu cementowego i złożyło skargę do sądu kartelowego. W sferach urzędowych rozpoczął się ruch mobilizacyjny. W prezydjum Rady Ministrów dowodził akcją wiceminister pułkownik Lechnicki wraz z sekretarzem komitetu ekonomicznego, radcą Martinem. W Ministerstwie Przemysłu i Handlu objął dowództwo sam p. minister wraz z kierownikiem barometru gospodarczego (Instytut badania konjunktury gospodarczej) wymownym profesorem Lipińskim. Poruszono wszystkie sprężyny, zbierano gorliwie cały materjał dowodowy, przygotowanie do wojny wyglądało tak, jak gdyby decydował się raczej los rządu, niż karteli. Wystrzelono z największej armaty, zebrano najcięższe zarzuty. Gdyby jeden z najdrobniejszych zarzutów ze skargi ministerstwa spadł na głowę drobnego kupca, kodeks karny i zarządzenia administracyjne zmiotłyby go z powierzchni, czekałby go los więźnia brzeskiego. Zarzuty były ciężkie i słuszne. **Uniemożliwiono eksport, wstrzymano możność dowozu waluty do kraju, zamykano przedsiębiorstwa.** Skarga była doskonale umotywowana, choć niektóre ustępy podania do sądu kartelowego przypominały zupełnie wyjątki z książki, napisanej w roku 1916-tym p.t. „Imperjalizm, jako najnowszy etap w rozwoju kapitalizmu“. Autor W. I Lenin widocznie przeczuł pana Kuttena. Na stronicy 10-tej czytamy:

„Przytoczymy jeszcze jeden przykład z gospodarki kartelowej. Powstawanie karteli i tworzenie monopolów szczególniej łatwem jest tam, gdzie można zagarnąć wszystkie lub główne źródła surowców. Byłoby jednak błędem myśleć, że monopole nie powstają i w innych gałęziach przemysłu gdzie nie można zagarnąć źródeł materjałów surowych. W przemyśle **cementowym** surowy materjał znajduje się wszędzie. Ale i ten przemysł skartelowany jest silnie w Niemczech. Fabryki zjednoczyły się w okręgowe syndykaty: południowo-niemiecki, reńsko-westfalski itd.: ustalono ceny monopolowe: 230—280 marek za wagon przy cenie kosztu 180 marek. Przedsiębiorstwa dają 12—16 proc. dywidendy, przyczem nie należy zapominać, że „genjusze“ spółczesnej spekulacji umieją skierowywać do swoich kieszeni duże sumy zysków, oprócz tych, które się rozdziela, jako dywidendy. Ażeby usunąć konkurencję z tak zyskownego przemysłu, monopoliści dopuszczają się nawet takich sztuczek: rozszerzają fałszywe wiadomości o złym stanie przemysłu; drukują anonimowe ogłoszenia w gazetach: „Kapitaliści, strzeżcie się wkładać kapitały w interes cementowy“; skupują wreszcie zakłady „postronnych“ (tj. przedsiębiorców nie biorących udziału w syndykatach), płacą im „odstępnego 60—80—150 tysięcy marek. Monopol toruje sobie drogę wszędzie i wszelkiemi sposobami, zaczynając od „skromnej“ wypłaty odstępnego i kończąc na amerykańskiem „zastosowaniu“ dynamitu względem konkurenta. Usunięcie kryzysów przez kartele jest bajką burżuazyjnych ekonomistów, broniących kapitalizmu za wszelką cenę.“

W gmachu Sądu Najwyższego, w sali, gdzie rozważano proces brzeski, odbyło się posiedzenie sądu kartelowego. Stały komplet Sądu Najwyższego został uzupełniony dwoma sędziami. Po lewej stronie zasiadał nowy sędzia Sądu Najwyższego (raczej kartelowego) były minister skarbu, **Matuszewski**. Po prawej — były prezes Towarzystwa Przemysłu Górniczego, były minister w rządzie Chjeno-Piasta, obecnie wiceprezes Lewjatana, Szydłowski. Sąd nie przedstawiał się na pierwszy widok bardzo groźnie. Nie było mimo ciężkich zarzutów właściwie ławy oskarżonych. Ławę obrończą zajęli radcy prawni Centrocementu, a oskarżeni kręcili się na sali, jako zwycięscy. Twórca kartelu, pan Kutten, rozdawał książki na prawo i na lewo, protestując przeciwko zarzutom dokonania przestępstwa brzeskiego, bo on, — Kutten szedł zawsze za wskazaniami budowniczego Polski i od jego ideologji nie ustąpił.

Przygotowano szereg krzeseł honorowych dla przedstawicieli rządu. Zasiedli wiceministrowie przemysłu i handlu, zajął miejsce wiceminister pułkownik Lechnicki. Kilka dni trwała ta wojna. Adwokaci ślicznie bronili klijenta, dowodząc, że „porozumienie“ nie jest jeszcze „umową“, mówiąc o „godziwym zysku“ itp. W tym samym czasie rozgoryczony organ Lewjatana „Przegląd Gospodarczy“ wyrzucał rządowi politykę kartelową, przypominając jednocześnie, ile to przemysł dał na pożyczkę narodową, że kroczy drugi z kolei po urzędnikach państwowych. „Przegląd Gospodarczy“ zapomniał jednak dodać, że suma subskrybowana przez przemysł zostanie zaksięgowana na „koszta produkcji“, że przy tej ofiarności ciężkiego przemysłu nikt nie narażał się na „nędzę“ sprzedania prywatnego samochodu na cele pożyczkowe.

Wreszcie w piątek miała zapaść decyzja. Usunięto krzesła dla wyższych urzędników. Zjawili się jednak wszyscy z radcą Martinem na czele.

Dziennikarze i urzędnicy natężyli słuch, gdy, prezes Sądu Najwyższego, Giżycki, ogłaszał wyrok. Jak straszne będą skutki ich przewiny, jak groźny będzie wyrok. Czy zostaną skazani na 2 lata uczciwej pracy i na 5 lat pozbawienia praw przynależności do karteli? Wyrok brzmiał nieco inaczej. Niektóre umowy zostały unieważnione niektóre pozostały w mocy. Była mowa o jakiejś Wspólnocie Interesów. Dziennikarze nie orjentowali się w pierwszej chwili, o jakiej to wspólnocie interesów mówił wyrok. Ale profesor Lipiński i radca Martin triumfowali. Zwyciężyli. Oskarżeni przegrali.

Na dole czeka na oskarżonych karetka, przepraszam, samochody prywatne. Sędzia sądu kartelowego, p. Szydłowski, schodzi na dół do szatni, zabierając z sobą togę. Wyjeżdża również samochodem, pewnie odwiezie togę na przechowanie do jednego z karteli, gdzie jest członkiem. W kilka dni później ukazały się wiadomości o zreorganizowaniu Centrocementu na nowych podstawach. Tak straszliwie skończyła się wielka wojna z kartelem cementowym.

Za tydzień, za dwa wpływać będą prośby do rządu małych i drobnych kupców, zubożałych rzemieślników, by rząd w zatargach swoich z nimi sprawował się tak, jak z kartelem cementowym, by tak samo posadził ich na ławie oskarżonych, by czekał ich ten sam groźny wyrok, by ugłaskano ich tak, jak Sekutnicę Cementową.

B. SINGER

Muzeum Narodowe

Wpływ datków na budowę Muzeum Narodowego z każdym dniem się zwiększa: W dalszym ciągu ofiarowali: „Caro“ Ska dla pop. i prow. handlu mięsem sp. z ogr. odpow. zł 1.000, Zarząd Okręgowy „Rodzina Kolejowa“ zł 500, Koło „Rodzina Kolejowa“ zł 100, Stefan Marko garbarz w Szczakowej zł 500, „Orzeł- Delka“ Ska Akc. zł 500, poseł dr. Ozjasz Thon zł 100, dyr. Banku dr. Henryk Epstein zł 200, profesorowie Wyższego Studjum Handlowego na skutek inicjatywy dyr. prof. dr. Bollanda zł 880, dr. Krzeluski zł 100 prof. dr. Sarna zł 100, prof. dr. Zabiński zł 100, prof. dr Kumaniecki b. minister zł 60, inż. II. Dudek b. minister zł 50, prof. Goetel zł 50, dr. Guzek zł 50, nadradca Mayer zł 50, rektor prof. dr. Siedlecki zł 50, prof. dr. Smoleński zł 50, dr. Francić zł 20, prof. Koch zł 20, prof. dr. Kowalski zł 40, dr Lange zł 10, dr Loziński zł 20, docent dr. Ormicki zł 20, docent. dr. Warzewski zł 20, prof. dr. Wróblewski zł 20, prof. dr. Vetulani zł 20, lektor Stanisławski zł 20, lektor Bernard zł 10, Zarząd m. Łodzi zł 50, Magistrat miasta Rzeszowa zł 100, dr. Roman Krogulski prezydent m. Rzeszowa zł 50, dr. Roman Sichrawa prez. m Nowy Sącz (II) zł 50, Zarząd miasta Szczakowa zł 50, Grono Naucz. Państw. Gimn. Żeńskiego im. król. Wandy zł 100, Antoni Czerwiński zł 100, Elektrownia miejska za zn. prop zł 16.50, Stanisław Zięba zł 5, dr. S. Friedeker zł 10, dr Adolf Schwarzbart (oprócz obrazu ofiarowanego) zł 20, Spółdz. Zw. Kred z ogr. odpow. w Nowym Sączu zł 50, dr. R. Kunicki zł 50, Bracia Panzer skł. szyb zł 50, mgr. Antoni Kertman zł 10, dyr. Sem TSL. prof. Stanisław Smreczyński zł 25.

Złóż chociażby najskromniejszy datek na Nr. PKO. 400.100 lub w administracjach krakowskiej prasy.

Sekretarjat Komitetu Budowy Muzeum Narodowego zawiadamia, iż nazwiska ofiarodawców ogłasza się w prasie i przez Polskie Radjo w Krakowie, we Lwowie, w Katowicach i w Warszawie, ściśle według kolejności wpływu. W najbliższym czasie podane będą nazwiska urzędników bankowych, lekarzy oraz oficerów Garnizonu Krakowskiego, którzy złożyli dary na fundusz Budowy Muzeum.

Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Mgłu telefon 11-92. Wszystkie datki składa Komitet na książeczkę Komunalnej Kasy Oszczędności Nr. 390.261 w Krakowie.

Upadek Daladier'a

nie oznacza klęski francuskiego parlamentaryzmu

(—) (K) Miarą wagi, jaką Francja demokratyczna przykłada do budżetu, jest istnienie osobnego ministerstwa budżetu, — instytucji w żadnym innym kraju nieznanej, gdyż wszędzie indziej kwestje budżetowe należą do kompetencji ministra skarbu. Napozór wygląda to paradoksalnie, ale nie trzeba się temu dziwić, wszak dyskusja budżetowa oraz uchwalenie budżetu stanowią właściwie kość pacierzową demokracji. Państwa faszystowskie znajdują się w sytuacji znacznie lepszej, mogą bowiem układać swe budżety bez kontroli społeczeństwa. Niemcy hitlerowskie pysznią się np. teraz swą równowagą budżetową, którą osiągnęły tylko w ten sposób, że dumnym gestem odsunęły stare deficyty w kwocie 2 miljardów i niewiele się troszczą o sanację finansów krajów i miast, których deficyt budżetowy przekroczył miljard marek. Także faszystowskie Włochy kryją swój deficyt nieustannemi subwencjami we formie pożyczek u pocztowych kas oszczędności, którym państwo włoskie winne jest już więcej niż 8 miljardów lirów. Francja jako kraj o bardzo żywej demokracji, nie może pójść tą drogą, lecz musi pod kontrolą opinji publicznej uporać się z olbrzymiemi trudnościami, które są właściwie spuścizną wielkiej wojny.

A te trudności budżetowe są bardzo duże, co napozór wygląda dziwnie, bo Francja jest przecież kasjerem świata. W piwnicach jej banku spoczywa 81 miljardów złota, a frank francuski znajduje 78 procent pokrycia w tym szlachetnym metalu. Sytuacja gospodarcza kraju jest daleką od pesymizmu, bo bezrobocie wprawdzie istnieje ale bynajmniej nie w tych rozmiarach, jak w Niemczech, Anglji i Stanach Zjednoczonych. Na przykładzie Francji można jednak zaobserwować ciekawe zjawisko, polegające na tem, że kraje bogate o wiele trudniej dają sobie radę z deficytem budżetowym. Małe państwa o wiele łatwiej zacieśniają pasa i bez większych wstrząsów potrafią dostosować swą administrację do swych dochodów, państwa natomiast bardzo bogate, jak Francja, Ameryka, po części i Anglja żyją przez dłuższy czas ponad stan, a chwila opamiętania następuje wówczas, kiedy widmo deficytu zagląda im w oczy. Nietylko Francja walczy obecnie z tem widmem deficytu, bo czyni to też **Ameryka północna, której deficyt wynosi 3 i pół miljarda dolarów.**

Gdyby Francja budżetowo nie żyła ponad stan, moment „wielkiej pokuty", jak sanację finansów nazwał Józef Caillaux, nie byłaby tak groźną. Caillaux te wielką pokutę przewidywał, niejednokrotnie nawołując Francję do obniżenia stopy życiowej państwa, przez redukcję płac urzędniczych, zmniejszenie personalu administracyjnego i jaknajdalej posuniętą oszczędność w administracji państwa. Francja jednak ten moment wielkiej pokuty odsuwała od siebie i nie chciała rzeczywistości spojrzeć w oczy. Doszło do tego, że budżet za rok bieżący obciążony jest **niedoborem we wysokości około 8 miljardów franków.** Pokrycie dla tego budżetu znaleść można albo drogą podwyższenia podatków, albo też przez zmniejszenie wydatków. Pierwsza droga jest bardzo niebezpieczna, bo Francja jest krajem drobnomieszczaństwa i chłopstwa średniozamożnego, a warstwy te albo nie są w stanie, alboteż nie chcą przyjść państwu z pomocą przez płacenie większych podatków. Jedyną więc drogą możliwą dla każdego gabinetu francuskiego liczącego się z opinją kraju jest tzw. **deflacja budżetowa**, którem to wyrażeniem obejmuje się program oszczędności w administracji państwa.

Z programem tym wystąpił już poprzednik Daladiera, gabinet Pawła Boncoura, który został obalony przez socjalistów, ponieważ jego program sanacji przewidywał redukcję pensyj urzędniczych reformę ubezpieczeń społecznych, które zresztą we Francji są stosunkowo dość skromne, itd. W analogicznej sytuacji znalazł się gabinet Pawła Daladiera, który musiał również wystąpić z programem deflacji budżetowej i przypomnieć Francji, że wybiła już dwunasta godzina „wielkiej pokuty". Minister budżetu Lamoureux wystąpił więc z jednej strony z bukietem nowych podatków, **obciążających głównie przemysł automobilowy**, który jest we Francji zbyt potężny, by spokojnie przyjąć taką „prowokację", a z drugiej strony z **podatkiem 6procentowym od pensyj urzędniczych**, co innemi słowy oznacza **redukcję poborów**. Socjaliści francuscy, od których poparcia zależne były losy gabinetu Daladiera, pierwszej części programu tj. większemu opodatkowaniu przemysłu automobilowego gorąco przyklasnęli, natomiast za żadną cenę nie chcieli się zgodzić na drugą część programu tj. na deflację budżetową w postaci redukcji poborów urzędniczych. **Potężne syndykaty urzędnicze zagroziły strejkiem i znalazły gorliwego protektora we frakcji socjalistycznej.** Zdawało się, że dla się uzyskać kompromis, ponieważ z tej deflacji budżetowej rząd chciał osiągnąć 5,424 miljony franków, a komisji budżetowej izby poselskiej udało się zredukować tę kwotę do 4,421 miljonów franków a więc o 1 miljard franków. Ale i na tę formułę kompromisową nie chciał pójść Leon Blum, i doprowadził gabinet do upadku, chociaż liczył się z możliwością rozłamu w łonie swej własnej frakcji, o rzeczywiście nastąpiło: **29 socjalistów głosowało za rządem a 9 wstrzymało się od głosowania, przeciwko zaś rządowi głosowało tylko 88 socjalistów.**

Daladier upadł, ale można o tym upadku powiedzieć. Le roi et mort, vive le roi, nie ma bowiem wątpliwości, że kurs we Francji nie ulegnie żadnej zmianie. Zupełnie fałszywe są sądy, przykładające do Francji kryterja zaczerpnięte z innych krajów. Perypetje upadku Daladiera mocno ucieszyły Niemcy hitlerowskie, a prasa niemiecka unisono komentuje je jako dowód agonji parlamentaryzmu i rozkładu demokracji. Także prasa innych krajów, żyjących pod rządami krypto-faszyzmu, uderza w tensam ton, oskarżając „partyjnictwo" jako grabarza państwa. Ci oskarżyciele doznają przykrego rozczarowania, bo we Francji demokracja weszła w krew organizmu narodowego i niejedną jeszcze wytrzyma burzę dziejową. O żywotności demokracji świadczy właśnie okoliczność, że syrenie głosy nawołujące we Francji do ograniczenia demokracji przez powierzenie rządowi pełnomocnictw dyktatorskich, nie wywołują żadnego echa. Francji nie jest żyznym gruntem dla dyktatury. Włochy i Niemcy mogą swoje deficyty budżetowe zamaskować, bo zdusiły kontrolę opinji publicznej. Francja chce załatwić swe trudności budżetowe w pełnym świetle dnia. Prawdą jest, że nietylko lewica, ale i stronnictwa umiarkowane odmówiły rządowi poparcia, ponieważ zbyt bardzo liczyły się z wolą wyborców, a zbyt mało z interesem państwa, ale Francja pozostała jakobińską i nigdy nie sprzeniewierzy się tej swojej wielkiej przeszłości. We Francji tradycja wielkiej rewolucji jest jeszcze wciąż siłą żywotną i decydującą.

LEOPOLD HICHLER

Śmiertelna tęsknota

Autoryzowany przekład Dr. I. Bermana.

ROZDZIAŁ I.

Batalion wiedeńskiego pułku „Hoch und Deutschmeister" maszerował główną ulicą trzeciego wiedeńskiego obwodu. Na czele pułku kroczyła kapela. Wesoły, zamaszysty marsz brzmiał wzdłuż szerokiej ulicy. Po obu stronach kapeli maszerowali — nieodłączni prawie, jak rama dokoła obrazu — ulicznicy. Bardzo żywa to była rama, mocna w kroku, zuchwała z wyglądu; ale dobroduszni to byli ludzie i wielcy przyjaciele muzyki.

Za ulicznikami, w należytym jednak odstępie, maszerowali pojedynczo obywatele. Gdyż przedwojenny wiedeńczyk chciał być dystyngowany, a jako pierwszy stopień wytworniejszego życia uważał: odstęp od ludu.

Wiele ludzi przystawało na chodnikach; zadowoleni i uśmiechnięci patrzyli za dzielnymi żołnierzami z bijącem sercem słuchali muzyki i cieszyli się. Między nimi znajdowała się również młoda dziewczyna, która przekroczyła wprawdzie dwudziesty piąty rok życia, ale właśnie dlatego sprawia pewien kłopot: gdyż, kiedy zaczyna się młodość, a kiedy się kończy? Dla ludzi, którzy mają ponad dwadzieścia pięć lat, nie kończy się nigdy: a drudzy, będący jeszcze w złotym „rozwoju", nie uważają się już za młodych. Mniemają, że przezwyciężyli już młodość! W ten sposób młodość nie istniałaby wogóle, i dlatego pisarz po rycersku rozszerza granicę i powtarza: pomiędzy ludźmi na chodniku znajdowała się również młoda dziewczyna.

Panna Berta Mautner była piękną dziewczyną. Była wysoka i smukła, jak delikatna jodła. Z szlachetnej twarzy wyzierały duże, do gwiazd podobne oczy, o głębokiej czerni. Oczy były pełne jasności i rozumu, a jednak niekiedy jakby senna tęsknota je przysłaniała, ustępując znowu przed łagodną dobrocią, która promieniowała ze spojrzenia i całej twarzy. Niekiedy jednakowoż oczy te patrzyły bardzo świadomie. I tak zdarzyło się teraz, gdy maszerowało wojsko. Można było zauważyć, że szuka kogoś. Kogo? Porucznika wiedeńskiego pułku. — — —

Panna Berta poznała mianowicie dwa dni temu na zabawie, na jednej z modnych wówczas zabaw tanecznych, porucznika pułku Deutschmeistrów. Tańczyła z nim kilka razy, i jak to bywa, usłyszała od niego parę komplementów. Gdy następnie podczas przerwy tanecznej para chciała pospacerować po sali, musiała ograniczyć się do jednej części sali, ponieważ pani Sala, matka panny Berty, czuwała jak kura i ciągle karcącym wzrokiem przywoływała swoje kurczątko zpowrotem do „estrady". Tam był bezpieczny port, gdzie siedziały „gardy", przykute do obowiązku i nudy. — Mimo tej skróconej promenady — a może właśnie dlatego, gdyż zakazy rozpalają sympatje — w sercu panny Berty tliła się od owej zabawy mała iskra. A gdy przechodził pułk, tęskniła za tem, ażeby on również był obecny: chociaż, jakgdyby wstydząc się tego życzenia, dodała natychmiast: „Ale — nie będę na niego patrzyła! Jest zanadto bezczelny! Jak badawczo na mnie patrzył przy tańcu! Niesłychane! Myśli może... Nie. Więcej

Hitleryzm w Rumunji

Rumuńskie stronnictwa z programem hitlerowskim. — Działalność „Żelaznej gwardji“

(Korespondencja własna).

Bukareszt, w październiku. (Ceps.)

*Skutki hitlerowskiej propagandy w Rumunji nie dały na siebie długo czekać. Niebez pieczeństwo to jednak złagodzone zostało tem, że w Rumunji istnieją odrazu cztery partje o programie hitlerowskim jak również tem, że partje te nie żyją pomiędzy sobą w najidealniejszej przyjaźni. Są to: antysemicka partja profesora Cuzy, „Żelazna Gwardja“ Codreanu, narodowo-socjalistyczna partja Tatarescu, która działa głównie w Bessarabji a wreszcie saska grupa hitlerowska Fabricia w Siedmiogrodzie, mająca swą siedzibę w Sibiu. — Zwłaszcza o pierwszych dwóch partjach wiadomo, że nie żyją one w zgodzie i że często wzajemnie obrzucają się epitetami wcale nie salonowemi. Z wspomnianych czterech stronnictw na szczególną uwagę zasługuje przedewszystkiem „Żelazna Gwardja“ Codreanu, która posiada w parlamencie 4 posłów, a której członkowie, rekrutujący się zwłaszcza z szeregów studentów, starają się przedewszystkiem o to, aby policja rumuńska miała pełne ręce pracy. Właśnie przed kilku dniami, podczas obrad międzynarodowej konferencji kolejowej w Bukareszcie, zrzucili z gmachu dworca kolejowego flagę sowiecką, wskutek czego w Cercul militar i Fundatie Carol, gdzie odbywały się obrady konferencji kolejowej, ustanowiono straż żandarmerji, która pilnowała flagi sowieckiej. Flaga sowiecka jednak pod naciskiem gwardzistów została zdjęta, aby nie drażniła sfanatyzowanych zwolenników Codreanu. Gwardziści noszą niebiesko-zielone koszule, a niektórzy z nich od czasu do czasu sprzedają w obrębie uniwersytetu bukareszteńskiego antyżydowskie broszurki.

Niedawno niejaka pani Anghelowa darowała bukaresztеńskim gwardzistom parcelę, na której gwardziści rozpoczęli budowę swego „Żelaznego domu“. Gmach będzie dwupiętrowy, a znajdować się w nim będą lokale dla gwardzistów z prowincji, sala odczytowa, szpital, sala gimnastyczna, pralnia, wielka jadalnia z kuchnią, łazienki itp. Gwardziści pracują na dwie zmiany, a to tak, że jeden miesiąc pracuje jedna grupa składająca się z 60 członków, następny miesiąc grupa druga, cośkolwiek mniejsza. Wszyscy pracują bez wynagrodzenia. W kuchni, w której gotuje się dla pracujących, pracują cztery studentki, które troszczą się zarazem o bieliznę „kolegów“. Obiad, który podaje się o godzinie pierwszej po południu, składa się tylko z jednego dania, t. zw. mamałygi t. j. kukurydzy. Gwardziści rumuńscy są tedy konsekwentniejsi niż ich koledzy w Niemczech, gdzie „Tocana nationale“ (jak w Rumunji nazywa się gulasz z kukurydzą) gotuje się tylko raz w miesiącu.

Rano, przed rozpoczęciem pracy, gwardziści odbywają ćwiczenia gimnastyczne a wieczorem po pracy śpiewają pieśni narodowe. Organizacja ich bardzo podobna jest do organizacji hitlerowskich oddziałów szturmowych a należą do nich wszystkie warstwy społeczne: studenci, profesorowie, inżynierzy, adwokaci, kupcy itp.

Żelazno-gwardziści posiadają nawet własne pismo „Axa“ wychodzące dwa razy w miesiącu. Władze rumuńskie nie spuszczają z oka działalności tego związku. **K. M.k**

Hitler deklamuje, ale się też i demaskuje

(K) Gdy w roku 1921 urządził Hitler osławiony swój pucz w Monachjum, uroczystą wówczas złożył przysięgę, że prędzej umrze niż się podda. Potem wcale nie umarł, lecz zachował się jak tchórz przed trybunałem, deklamując przed nim z patosem, że nie miał wcale zamiaru dokonania rewolucji. Teraz powtarza tę samą komedję: W swej wielkiej mowie, którą wygłosił na zgromadzeniu wyborczem w Pałacu Sportowym, znowu zawołał z emfazą: „Prędzej umrę niż dopuszczę jakiekolwiek warunki nie do niesienia!“ Jak widzimy, Hitler lubi się zgrywać jak stary aktor, zapominając o tem, że się tylko ośmiesza tego rodzaju putemi frazesami. Hitler dziwi się np., że świat zarzuca jemu i jego bandzie okrucieństwa. Nie zaprzecza tym okrucieństwom, ale przeciwstawia im okrucieństwo popełnione w ramach traktatu wersalskiego i puszcza się na takie błazeństwa, jakoby rewolucja niemiecka miała na swem sumieniu tylko 50 ofiar ludzkich, przyczem wszystkie te ofiary to „łotry“ podczas gdy skutkiem traktatu wersalskiego 20.000 Niemców popełniło samobójstwo. Łotrem więc był w okrutny sposób zamordowany we więzieniu dr Eckstein, łotrem był Solmann, łotrami są dziesiątki tysięcy Żydów, socjalistów, komunistów i pacyfistów, jęczących w obozach koncentracyjnych, łotrami są setki tysięcy ludzi zastrzelonych „podczas ucieczki“! Doprawdy niewiedzieć, co bardzie podziwiać: cynizm czy obłudę, ale zdaje się nam, że czelność ta jest tylko szczytem nikczemności.

Nie dziwimy się też, że Hitler znowu deklamował o pokoju, narzekając m. in. też i na polskie Pomorze, oraz na korytarz, który „traktat wersalski ustanowił jedynie poto, aby wywołać nienawiść między narodami, które muszą ze sobą współżyć“. O tem, że to Pomorze jest naprawdę polskie, Hitler ani słówkiem nie wspomniał, bo wnet ta urojona krzywda niemiecka rozwiałaby się i prysła jak bańka mydlana. Nie wspomniał też o tem, że Niemcy, które rzekomo tylko chcą pokoju, stale się zbroją, że przemieniły się w jeden obóz wojenny, że już dzieci w szkołach uczy się nienawiści i przygotowuje się do wojny. O tych wszystkich rzeczach, które są już tajemnicą publiczną, Hitler wcale nie wspomniał...

Jakie jest jednak prawdziwe oblicze „pacyfizmu“ hitlerowskiego, świadczy wywiad udzielony londyńskiej „Sunday Chronicle“. W tym wywiadzie Hitler demaskuje się, przyznając się wyraźnie do tego, że Niemcy nigdy nie mogą się porozumieć z Francją, bo takie porozumienie może być tylko możliwe, jeśliby Niemcom przyznano większe terytorjum ekspansji. Nie chodzi Niemcom o odzyskanie kolonij, lecz o zdobycie terytorjów,

któreby rozszerzyły ojczyznę niemiecką w Europie.

Wystarczy porównać ten wywiad udzielo-

---

na niego nie popatrzę!“

I, jakgdyby to postanowienie miało zostać wypróbowane, stanął przed nią, w następnej chwili, on, pan porucznik. Wyrósł, jak z ziemi i służbowo zasalutował.

On również był przystojnym mężczyzną; był wysoki, zgrabny, a na świeżej, opalonej twarzy miał mały, prawie że kokieteryjny wąsik. Jego jasne, otwarte oczy patrzyły wprawdzie trochę szyderczo, ale to nie wpływało ujemnie na jego wdzięk.

Pozdrowił ją z serdeczną radością, nad którą powiewała — jak lekki welon — ironiczna nieco wyższość c. i k. oficera. „Oooo! Całuję rączki panienko! Oh! to jest piękne! Tego nie spodziewałem się, że się tak prędko spotkamy!“

Panna Berta była związana przysięgą: „Nie popatrzę na niego!“, patrzyła więc w stronę, lecz szybko, jak z lotu ptaka, spojrzenie jej musnęło jego twarz. Chciała zbadać, czy jego radość jest szczera. A gdy na jego świeżej, dziecinnej bezmała twarzy dostrzegła uczciwą radość zpowodu nieoczekiwanego spotkania, chciała równie radośnie i swobodnie na ukłon jego odpowiedzieć. W ostatniej chwili cofnęła się przed ciepłym odruchem serca i rzekła chłodno: „Przepraszam, panie poruczniku! Przepraszam! Jestem tu tylko przypadkowo, ale dziwię się...“ — dodała ze sztuczną obojętnością, — że mógł pan wystąpić z szeregów. Czy nie maszeruje pan z pułkiem?“

Oficer opanował wpierw wstrząs tego chłodnego powitania i odpowiedział potem zmieszany trochę: „Nie, panienko! Nie, łaskawa pani! Nie mam dziś służby, i spacerowałem po głównej ulicy, a tu...“ Odnalazł się znowu i swój swobodny ton. „patrz tu, widzę coś kochanego, i pomyślałem sobie, że...“

„Jaak proszę“ — panna Berta usiłowała jego słowom: dodać trochę mrozu. Nie udało jej się. Porucznik nie dał się zbić z tropu i powtórzył: „Pomyślałem sobie wtedy, to moglibyśmy wybrać się razem. No tak...“ — stemperował natychmiast swoją śmiałość, bo panna Berta zdumiona na niego spojrzała. „No tak, bośmy się przypadkowo spotkali, moglibyśmy sobie trochę pogwarzyć!“

„Ależ, panie poruczniku. Czyśmy mało mówili na balu przedwczoraj?“

„No tak, panno Berto, na balu nie mogliśmy przecież pomówić! Ciągle pani matka za nami, a mówię pani, łaskawa panno Berto, że to człowieka...“

„Proszę, panie poruczniku! Moja matka...!“ — „Pardon, przepraszam, szanowna panno Breto! Ja z całym szacunkiem przed pani matką! Bardzo czcigodna dama, a ja... Ale myślę tylko panno, prawda? Chciałoby się przecież być samemu, jeżeli się ma ochotę pomówić!“

„Dlaczego, panie poruczniku?“

„Miałbym pani tyle do powiedzenia, panno Berto, coś ktoś inny...“, słowa te wyrzekł z taką ujmującą powagą, że panna Berta szybko pożegnała ciotkę Decorum i serdecznie zapytała:

„Cóż mi pan chciał powiedzieć, panie poruczniku?“

„Że pani, że pani jest taka kochana — i, że pani mi się tak bardzo podoba, chciałbym więc prawda wiedzieć...“

Ścisnął głos, bo wciąż jeszcze stało dość ludzi w pobliżu młodej pary, i powtórzył całkiem cicho:

„Chciałbym więc wiedzieć prawda, czy ja dla pani — też czemś jestem?“

(Ciąg dalszy nastąpi).

ny w momencie szczerości z dotychczasowemi deklamacjami pacyfistycznemi Hitlera, by zrozumieć niepokój, jaki ogarnął cały świat z chwilą dojścia hitleryzmu do władzy.

Hitler w swej wyżej cytowanej mowie w Pałacu Sportowym sam wystawił rewolucji niemieckiej świadectwo łagodności, oświadczając, że rewolucja niemiecka kosztowała tylko 50 ofiar ludzkich i to samych łotrów. Innego zdania jest jednak opinja publiczna świata. Na ostatniem posiedzeniu rady Międzynarodowego Biura Pracy przedstawiciele Francji i Belgji wnieśli interpelację, dotyczącą delegata niemieckiego Leuschnera, który jest stałym członkiem rady M. B. P. Leuschnera zamknięto w obozie koncentracyjnym pod zarzutem, że w Genewie agitował przeciwko hitlerowskiemu emisarjuszowi drowi Leyowi, twórcy „frontu pracy“, znanemu pijakowi, który się skompromitował w Genewie skandalicznemi burdami. Krążą pogłoski, że Leuschnera zbiry hitlerowskie zakatrupiły. Przewodniczący przyrzekł, że zasięgnie informacji w tej sprawie i udzieli odpowiedzi.

Jeszcze jeden dowód reakcji opinji europejskiej na okrucieństwa hitlerowskie. Oto sławna poetka Selma Lagerlöf przeznaczyła dochody z ostatniego swego dzieła międzynarodowemu komitetowi pomocy dla politycznych uchodźców z Niemiec. Podczas gdy w Niemczech sławni pisarze piaszczą się przed Hitlerem, wielka szwedzka pisarka zaprotestowała w ten sposób przeciwko okrucieństwom hitleryzmu.



CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA.

(—) **Kraków** (312,8) 7—8 Audycja poranna. 11.30 Przegląd prasy, wiadomości eksportowe, komunikat Min. Opieki Społecznej. 11,50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu hejnał. 12.05 Płyty, 12,30 Dziennik południowy, 12,35 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz., dyr. Wiłkomirski, I Gadejska (śpiew), St. Tawroszewicz (skrz.), M. Wiłkomirska (akomp.), w programie muzyka polska, 14 Wiadomości meteorologiczne. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka salonowa w wyk. zesp. Z. Adamskiej-Grossmanowej. 16.40 „Przegląd czasopism kobiecych“ — p. M. Ankiewiczowa. 16,55 Cykl arcydzieł muzycznych od XVI. do XX. wieku. „Przedświt klasycyzmu“, dyr. M. Gliński, A. Lenczewska-Sławińska (mzsopr.), słowo wstępne M. Gliński. 17.50 Płyty. 18 „Kredyt długoterminowy w Polsce“ — dr H. Greniewski. 18.20 Słuchowisko. 19.05 „Stary Kraków“ — dr. J. Dobrzycki, 19.20 Rozmaitości. 19.25 Odczyt aktualny. 19.45 Dziennik wieczorny. 20 Wieczór J. Straussa. dyr. Ozimiński. A. Szlemińska (sopr.). W przerwie: „Skrzynka pocztowa techniczna“ — p. W. Frenkel. 22 Wiadomości sportowe. 22,10—23,30 Muzyka taneczna, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1411,8) 7—19,05 p. Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,25—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—19,05 p Kraków, 19,05 Rozmaitości, 19,10 Feljeton sportowy — M. Mikuła, 19,25—23,30 p. Kraków.

Lwów (380,7) 7—16,40 p Kraków, 16,40 Giełda zbożowa. 16.45 Skrzynka dla dzieci w opr. Cioci Ady. 16,55 p. Kraków. 17,50 Feljeton teatralny p. I. Wieniewskiej, 18—19,05 p. Kraków, 19.05 Rozmaitości. 19.25—23.05 p. Kraków. 23.05 Płyty.

Rzym (441.2) 13.05. 17.15 Muzyka. 20,45 Koncert kameralny. 21.45 Komedja. 22.15 Arje i duety.

Praga (488.6) 10.10. 12.35. 16 Koncerty, 19,30 „Upiór w zamku“ — opera J. Kricki, 22,25 Utwory Smetany.

Wiedeń (517.2) 11.30 Koncert popularny, 16 Koncert solistów, 19,05 Ork. wojskowa, 22 Muzyka taneczna.

Nowa federacja w ruchu sjonistycznym

Referat Meira Grossmanna o Stronnictwie Państwa Żydowskiego

Kraków, 26 października.

*W sali Kina „Adria“ wobec licznie zebranej publiczności wygłosił onegdaj przywódca sjonistycznej federacji Stronnictwa Państwa Żydowskiego (Judenstaatspartei) tow. **Meir Grossmann** referat o celach i zadaniach tej nowej partji w sjoniźmie, występującej po rozbiciu związku rewizjonistycznego pod nazwą demokratycznych rewizjonistów.

Meir Grossmann omówił na wstępie bardzo obszernie przebieg i najważniejsze zagadnienia XVIII Kongresu sjonistycznego, kreśląc własną ocenę programu i taktyki poszczególnych ugrupowań kongresowych. Mówca podkreślił na wstępie głęboką przepaść, jaka istnieje pomiędzy możliwościami rozwoju sjonizmu w obecnej chwili, kiedy to miljony ludzi wiąże nadzieje ze sjonizmem, a formą pracy Kongresu sjonistycznego. Kongres sjonistyczny tym razem wzbudził szczególne zainteresowanie, oczekiwano bowiem, że Kongres da odpowiedź na sytuację Żydów, że będzie wielką manifestacją narodu żydowskiego. Tymczasem Kongres rozczarował opinję żydowską. Dużą część winy tego rozczarowania i takiego przebiegu Kongresu spada — zdaniem mówcy — na lewicę, która przy wyborach odniosła wielkie zwycięstwo. Wskutek taktyki lewicy, już przy sprawie prezydjum Kongres uległ rozbiciu. Lewica żądała ponadto, by Kongres zamienił się w sąd nad sprawą, która w obecnej fazie podlega sądowi palestyńskiemu. Wybrano komisję celem zbadania, czy istnieje organizacja terorystyczna w Palestynie, ale komisja ta jeszcze nie rozpoczęła pracy, i obecnie okazuje się, że wybór jej był wyłącznie demonstracją. Mowca omawia przy tej sposobności stanowisko jego ugrupowania. Wniosek „Judenstaatspartei“ szedł w tym kierunku, że jeśli okaże się, iż istnieje w Palestynie organizacja propagująca akty terorystyczne, to obowiązkiem Organizacji Sjonistycznej jest usunąć taką grupę. Nie wolno jednak mieszać się w sprawy sądowe. Za niewłaściwe uważa mowca także stanowisko lewicy w odniesieniu do układu transferowego z rządem niemieckim. Lewica wysunęła tu hasło prymatu Palestyny nad wszystkiemi interesami żydostwa światowego, i w tej sprawie po raz pierwszy doszło w zwartej grupie lewicowej do złamania dyscypliny. Lewica faktycznie nie wniosła na Kongres nic nowego, a usiłowała za wszelką cenę utrzymać dotychczasowy stan rzeczy i dotychczasowy system. Nie przeprowadziła reformy Agencji Żydowskiej, nie przeprowadziła zasady podwójnego szekla i nie liczyła się z żadnemi postulatami mniejszości. Lewicę cechuje polityczny realizm, ale ten fakt powouje niejednokrotnie, że jej przywódcy działają nie jak mężowie stanu, lecz jak partyjnicy. Z ust przedstawicieli lewicy nie słyszano na kongresie żadnej nowej idei żadnego nowego hasła, żadnego planu politycznego na najbliższą przyszłość. I dlatego też ugrupowanie, które tow. Meir Grossmann reprezentuje, nie ma zaufania do obecnej Egzekutywy.

Charakteryzując ugrupowania kongresowe, mowca podkreśla wielkie zasługi ogólnych sjonistów i ich twórczą rolę w dziejach sjonizmu, ale wskazuje na brak wewnętrznej dyscypliny. Ogólni sjoniści nie mogli być wskutek braku spoistości czynnikiem decydującym na Kongresie. Rewizjonistów z grupy Żabotyńskiego określa mówca jako tragiczną frakcję kierowaną przez tragicznego przywódcę. Rewizjoniści ci posiadali 52 delegatów, ale ich rola była czysto defensywna. Nie mieli w sobie siły ataku, nie mieli poczucia pewności siebie, bo przecież przychodząc na Kongres, działali niekonsekwentnie.

„Judenstaatspartei“ była najmniejszą frakcją na Kongresie, ale posiadała własną drogę i nie wyszła rozczarowana z Kongresu. Zdaniem mówcy Kongres wbrew opinji nie zasłużył wcale na potępienie. Jeśli ktoś staje na stanowisku konieczności Organizacji Sjonistycznej, to nie wolno mu potępiać Kongresu, który jest jedyną trybuną żydowską. „Judenstaatspartei“ do ostatniej chwili walczyła na Kongresie, nawet wtedy, gdy na sali kongresowej znalazła się tylko lewica. Partja ta nie jest partją nową, ani jej cele nie są nowe. Celem jej jest utworzenie państwa żydowskiego — większości żydowskiej w Palestynie w jej historycznych granicach. Do tego celu należy nagiąć metodę pracy w Palestynie i taktykę polityczną. Cel ten wymaga politycznego aktywizmu sjonistycznego i poczucia własnej siły. Drugim momentem charakteryzującym „Judenstaatspartei“ jest demokracja. Obce żydostwu są teorje modnych dziś doktryn faszyzmu czy komunizmu, obca jest teorja klasowego marksizmu, podobnie jak zasada „dyktatorskiego wodza“. System mechanicznego stosowania obcych teorji na gruncie żydowskim jest wadliwy. Lewica wyrosła w Palestynie na potęgę, zdaniem mowcy, trzeba stworzyć przeciwwagę tej siły, jaką stanowi lewica. Dziś każde ugrupowanie sjonistyczne, które chce oddziaływać na ruch sjonistyczny, musi być palestynocentryczne i musi tworzyć w Palestynie własne pozycje, bo tylko w ten sposób można tworzyć przeciwwagę i dojść do sharmonizowania stosunków palestyńskich.

Dłuższy ustęp poświęca mowca nienawiści międzyfrakcyjnej, istniejącej obecnie w sjoniźmie, i domaga się bezwzględnego zwalczania tych przykrych objawów. Reasumując swoje wywody o „Judenstaatspartei“ powiada mowca: Stronnictwo Państwa Żydowskiego jest radykalne w dziedzinie politycznej, konserwatywne w dziedzinie ekonomicznej, postępowe w dziedzinie socjalnej.

Zebranie zagaił dr Kraus imieniem dzielnicowego kierownictwa federacji Państwa Żydowskiego.

•

Tow. Meir Grossmann udzielił nam wywiadu na temat programu swej grupy. Interesujące wywody tow. Grossmana zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

(;) — **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“** zawiadamia, że wycieczka do Lwowa przypadnie na 1, 2, ewentualnie 3 listopada, któreto dnie wolne są od zajęć uniwersyteckich. Wyjazd nastąpi najprawdopodobniej 31 bm. (wtorek) w nocy lub w południe. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat Stow. od godz 7—9 wiecz. (w. sobotę i niedzielę od g. 11—12 rano). Tel. 107-64.

Jest obowiązkiem każdego Żyda

złożyć deklarację na rzecz

Komitetu Pomocy Uchodźcom Żydowskim z Niemiec

W Krakowie, Skawińska 2 (gmach kahału, parter) Telef. 109-13

Pamiętaj o braciach bezdomnych i bez zaopatrzenia!

MIFAL ARLOSOROW — BUDUJEMY NOWĄ KOLONJĘ W PALESTYNIE!

Cytaty i komentarze

CO „GAZETA WARSZAWSKA" POMINĘŁA

(;) „Gazeta Warszawska" po ogłoszeniu list konskrypcyjnych, wyliczających Żydów w warszawskiej adwokaturze, medycynie, literaturze, sztuce itd., zabrała się z kolei do miasta Łodzi. Z tej okazji zapytuje się feljetonista „Robotnika":

Czyżby z Warszawą już się „Gaz. Warsz." uporała? A gdzież są nazwiska pasażerów tramwajowych Żydów? A gdzie abonenci telefonów Żydzi? A gdzie żydowscy radjosłuchacze, żydowscy bywalcy teatrów, Żydzi wygrzewający się latem na plażach? Gdzie są, gdzie? Są przecież całe dziedziny obsadzone wyłącznie przez Żydów. Niech „Gaz. Warsz." wskaże chociażby jednego aryjczyka w rabinacie warszawskim. Ani na lekarstwo, ani jednego, ani pół, ani ćwierć. Niech „G. Warsz." wyśle swego reportera do rytualnych kąpieli żydowskich, czyli do t. zw. mikwy, czy znajdzie tam chociażby jednego aryjczyka? Ani jednego zarówno w przedziale „dla panów", jak i w przedziale „dla dam".

Wkońcu zaznacza autor, że sześciu adwokatów wychrzczonych, po wymienieniu ich na liście endeckiej jako Żydów, przeszło z powrotem na judaizm.

Od siebie pragnęlibyśmy uzupełnić uwagi feljetonisty „Robotnika", zaznaczając, że „Gazeta Warszawska" w swoich „czarnych listach" nie uwzględniła zupełnie Żydów w centrali i oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, w urzędach wojewódzkich i starościńskich, w dyrekcjach kolejowych itd. itd. Oczywiście, nie chodzi o interesentów w tych wszystkich instytucjach i urzędach, lecz o — urzędników.

Z GŁĘBOKIEJ POTRZEBY

Na marginesie naszego artykułu, polemizującego „na zimno" z narodowo- demokratycznem „ABC" pisze „Słowo Pomorskie":

Przez całą Polskę idzie obecnie silna fala ruchów antyżydowskich. Ruchy te są intensywne i binajmniej niesporadyczne.

Wynikają z głębokiej potrzeby.

Jest to zupełna racja. Ruchy antyżydowskie są intensywne, bynajmniej niesporadyczne i wynikają z głębokiej potrzeby. Mianowicie z głębokiej potrzeby narodowej demokracji.

GŁÓWNE ZAINTERESOWANIE

W korespondencji z Krakowa, zamieszczonej we wczorajszym numerze „Gazety Warszawskiej", czytamy m. in.:

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Krakowie zebranie rady okręgowej Stronnictwa Narodowego. Przybyło około 60 delegatów oraz posłowie: Lech, Rymar i Wierczak. Główny referat wygłosił sekretarz generalny pos. Wierczak, poczem przeprowadzono bardzo obszerną dyskusję. **Główne zainteresowanie skupiło się na kwestji żydowskiej** i samorządowej. W końcowych uchwałach uzupełniono zarząd wojewódzki Stronnictwa, przyjęto do wiadomości sprawozdanie i wnioski organizacyjne. Ogólne wrażenie: wszędzie panuje ożywienie i wiara w przyszłość.

„Główne zainteresowanie" skupiło się na kwestji żydowskiej... Naturalnie — bo ruchy antyżydowskie wynikają z głębokiej potrzeby. Coby bez nich robiły zjazdy Stronnictwa Narodowego?..

(w)

KRONIKA LITERACKA.

Ostateczny skład Akademji Literatury

(;) Ostatecznie zostało już ustalone, którzy pisarze wchodzą w skład Akademji Literatury. Po odmowie Andrzeja Struga członkami Akademji zostali: Wacław Sieroszewski (prezes), Juljusz Kaden- Bandrowski, Wacław Berent, Piotr Choynowski, Karol Irzykowski, prof. Juljusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofja Nałkowska, Zenon Przesmycki (Miriam), Karol Hubert Rostworowski, Leopold Staff, Jerzy Szaniawski, Wincenty Rzymowski, prof. Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Żeleński.

Co do kandydatury Iłłakowiczówny, która miała rzekomo odmówić przyjęcia wyboru, wyjaśnia „Gazeta Polska", że bynajmniej nie „odmówiła" przyjęcia godności akademiczki, gdyż uważa się za bardzo zaszczytnie wyróżnioną przez otrzymanie podobnej propozycji, a tylko ze względu na nawał pracy związanej z jej stanowiskiem urzędowem zwróciła się listownie do grona powołującego zaznaczając, iż nie mogłaby poświęcić wiele czasu dla pracy w Akademji. Wobec tego prosi osoby, które ją wybierały, aby zechciały się zastanowić, czy jest możliwe pogodzenie poważnych prac w Akademji z czynnościami urzędowemi, z których p. Iłłakowiczówna nie zamierza rezygnować.

Jak wiadomo, znakomita poetka I. K. Iłłakowiczówna prowadzi sekretarjat osobisty marszałka Piłsudskiego.

• • •

W wywiadzie udzielonym nowemu tygodnikowi literackiemu „Pion" zaznaczył premjer i minister WR. i OP. p. Jędrzejewicz:

„Fakt, że Akademja właśnie teraz zostaje utworzona, jest wyrazem głębokiego zrozumienia ze strony Rządu konieczności przystąpienia w kolei naczelnych zagadnień państwowych do zagadnień, związanych ze sprawami kultury duchowej. To pragnę ze specjalnym naciskiem podkreślić, jest bowiem mojem przekonaniem najgłębszem, że rozwiązywanie zagadnień politycznych i gospodarczych służyć musi zawsze i przedewszystkiem podniesieniu poziomu kultury duchowej społeczeństwa, której prymat w hierarchji wartości życia zbiorowego miałem okazję niejednokrotnie podkreślać".

Na zapytanie, jak wyobraża sobie współpracę rządu z Akademją, oświadczył p. premjer, iż zagadnienie to wynika jasno z samej treści rozporządzenia o Akademji, przyczem p. premjer ilustruje tę rzecz dwoma przykładami. Pierwszy: sprawa ustawy bibljotecznej. Jest to sprawa niezwykle ważna. Ustawa ta powinna zostać wydana natychmiast, gdy tylko wrunki gospodarcze na to pozwolą. Otóż nie wyobrażam sobie opracowania tej ustawy bez współudziału Akademji.

Drugim przykładem współpracy, jaką Rządowi Akademja Literatury dać może, jest zagadnienie nauczania literatury w szkołach, a więc poprostu: opinjowanie programów szkolnych, co — sądzę — jest również sprawą o dość doniosłem znaczeniu.

Berlin kieruje zbrodniczą ręką,

która dokonała zamachów na Żydów, Polaków i w konsulacie sowieckim

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

(—) Morderstwo w konsulacie sowieckim we Lwowie ujawniło rękę kierującą zbrodniczą akcją terorystyczną, uprawianą od kilku miesięcy przeciw Żydom, Polakom i... przedstawicielom Z. S. S. R. na terenie Małopolski Wschodniej.

W pierwszej chwili sądzono, że na zamach lwowski wpłynęła rozpętana propaganda prasy ukraińskiej przeciw Sowietom, która prędzej czy później musiała się wyładować w jakiejś zbrodni. Strzały, jakie padły w ubiegłą sobotę na ul. Na Bielaka, miały wyrazić protest przeciw prześladowaniom Ukraińców w Rosji Sowieckiej.

Tak przynajmniej sądzono w pierwszym momencie. Nazajutrz po zbrodni, gdy pisma berlińskie przybyły do Polski, zaczęto rozumieć, o co właściwie chodzi. Prasa niemiecka podała nazwisko zamachowca, zaznaczając, że Łemyk chciał wykonać wyrok śmierci, wydany przez O. U. N. na sowieckiego konsula we Lwowie.

Skąd znał Berlin nazwisko sprawcy w kilka godzin po mordzie? Przecież nikt w całej Polsce, poza kilkoma osobami, wtajemniczonemi w przebieg pierwiastkowych dochodzeń, nie znał nazwiska mordercy?

Że w Berlinie znajduje się centrala O. U. N., nie jest już od dłuższego czasu żadną tajemnicą. Nasuwa się więc stąd przypuszczenie, że władze niemieckie posiadają ścisłą łączność z kołami terorystów ukraińskich, a kto wie, czy nawet nie zainicjowały i nie współdziałały w wykonaniu tej zbrodni.

Wszak analogiczny wypadek wydarzył się w Czechosłowacji, w sprawie morderstwa, dokonanego na osobie prof. Lessinga. Policja czechosłowacka nie znała jeszcze nazwiska sprawcy, a już radjo berlińskie rozgłosiło je na cały świat. Łemyk, jak wszyscy zresztą bojowcy ukraińscy, posługiwał się rewolwerem niemieckim. Kto mu włożył tę broń do ręki, ten wiedział, przeciw komu ona ma być skierowana.

A cel zamachu na konsula sowieckiego?

Zamach miał się przyczynić do sprowokowania nieporozumień dyplomatycznych pomiędzy Polską a Sowietami. Dla każdego, kto zna wytyczne polskiej polityki zagranicznej w stosunku do Rosji Sowieckiej, charakter oczywistej prowokacji, jaki bezwątpienia cechuje mord na ul. Na Bielaka, nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Teraz zaczynamy powoli rozumieć również cele akcji terorystycznej, jaką O. U. N. prowadzi w stosunku do małopolskich Żydów wiejskich. Hitlerja nie zadowala się polityką, jaką prowadzi u siebie w Trzeciej Rzeszy, ale rozpowszechnia ją i zagranicą. Prowadzi się w różnych krajach antyżydowską propagandę na wielką skalę. Gdzie można, a we wsiach na terenie Małopolski Wschodniej nie przysparza to wielkich trudności, bije się Żydów, podpala ich domy i niszczy mienie.

W ostatnich kilku tygodniach U. O. N. dokonała mnóstwo zbrodni na Żydach wiejskich: Onegdajszego piątku wieczorem zamordowano wieśniaka Eljasza Rottenberga z Sadzawy (pow. Bohorodczany). Błp. Rottenberg, wróciwszy z wiejskiej bóżnicy, stanął koło okna. Nagle padł strzał, kładąc Rottenberga trupem na miejscu. W kilka dni później ujęto sprawcę, którym okazał się bojowiec ukraiński.

Gniazdo teroru antyżydowskiego, uprawianego z całą bezwzględnością przeciw Żydom wiejskim znajduje się w powiecie śniatyńskim. U. O. N. daje się dotkliwie we znaki tamtejszym Żydom.

W Traszczańcu wybito szyby we wszystkich domach żydowskich. W sadzie Anszla Kalmana podcięto wszystkie drzewka owocowe, ścięto koniczynę i kukurudzę, którą zrabowano. Podpalono stodoły i zabudowania gospodarskie Izraela Rosenbauma. W godzinę później podpalono dom Kalmana, któremu dopiero dzień przedtem zniszczono sad. W Jaworowie (pow. Kossów) zastrzelono w samym Sądnym dniu tamtejszego Żyda. W kilka dni później wystrzałem z rewolweru niemieckiego zamordowano innego Żyda w Stawinie. Przed kilkoma dniami zabito w Załuczu Joela Spättera.

Teror U. O. N. szaleje również w okolicy Rawy Ruskiej. Trzykrotnie powybijano szyby u Dawida Schechenberga. W Pogożelisku strzelano do mieszkań żydowskich, a dochodzenia wykazały, że łuski i kule pochodzą z rewolwerów niemieckich systemu „Orgesch".

W większych miastach małopolskich prowadzi się agitację antyżydowską, finansowaną przez Berlin. We Lwowie wychodzi nawet od kilku tygodni gazetka hitlerowska.

Berlin pracuje na wszystkich frontach. W Małopolsce Wschodniej narzędziem hitlerji jest O. U. N., która obok teroru przeciw Polakom, zabrała się do Żydów i stara się mącić dobre stosunki polsko- sowieckie.

Emo.

Kto nabywa wyroby hitlerowskie, ten poniża godność żydowską!

Z DNIA

Wyzwolenie Ziemi

Rząd palestyński przydzielił Agencji Żydowskiej zamiast żądanych 24.500 certyfikatów robotniczych tylko siedem tysięcy. Jest to dla nas przykra niespodzianka, ale niema oczywiście żadnej mowy o tem, żeby okoliczność ta mogła stanowić jakąkolwiek poważniejszą przeszkodę w naszej pracy palestyńskiej. Oddawna już przyzwyczajeni jesteśmy do angielskiej polityki balansowania w Palestynie i oddawna też wiemy, że polityka ta stanowi dla żywiołowej woli narodu żydowskiego nic więcej jak tylko jeszcze jedną trudność w trudnem dziele odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej. Nie znaczy to oczywiście, ażebyśmy tę politykę angielską mieli przyjmować jako nieuchronny i niezmienny dopust Boży, jak np. ...klimat palestyński. Na naszym froncie zewnętrzno-politycznym musimy coraz energiczniej domagać się od rządu mandatowego spełnienia — mandatu. Zarówno w Londynie jak i w Genewie musi stanowisko Agencji Żydowskiej być pod tym względem nieustępliwe, a taktyka przesiąknięta czujnością i aktywizmem. Ale — o ile idzie o konkretną pracę kolonizacyjną w kraju, angielska polityka — żadnego istotnego uszczerbku nie może nam uczynić. Walczmy z tą polityką, ale równocześnie powiedzmy sobie, że wstrzymać w naszym rozpędzie ona nas nie potrafi. Od nas samych — i tylko od nas — zależy, czy rozwój żydowskiej Palestyny pójdzie naprzód w tempie słabszem czy szybszem. Żadna „kwota imigracyjna" nie zdoła zahamować rozwoju żydowskiej Palestyny.... Od nas, od naszych sił, od naszych możliwości, od kapitałów, które zmobilizować zdołamy — zależy w ostatecznym rezultacie tempo naszej pracy palestyńskiej.

I tu właśnie wyłania się w całej swej doniosłości hasło — Wyzwolenia Ziemi. O jakikolwiek zahaczamy moment pracy palestyńskiej, jakikolwiek usiłujemy rozwiązać problem kolonizacji żydowskiej w Palestynie, czy mówimy o preponderancji miasta i zbyt powolnym rozwoju wsi, o konieczności walki ze spekulacją gruntową — zawsze natrafimy wkońcu na jedną zaporę: **mamy w swych rękach za mało ziemi w Palestynie!** Cała nasza przyszłość w kraju zależy wyłącznie od tego, czy zdołamy ten szkopuł przezwyciężyć. Chwilowo przedstawia się sytuacja w ten sposób, że nasze miasta rozrastają się w sposób wspaniały i imponujący, natomiast stan naszych osiedli wiejskich powiększa się tylko całkiem minimalnie. Jest to anomalja niemal... golusowa. A przecież nie na to budujemy Palestynę, ażebyśmy stworzyli sobie jeszcze jeden kraj golusowy. Jedno istnieje w tym kierunku wyjście. **Więcej ziemi!** Bez ziemi niema żydowskiej Palestyny. Bez ziemi można utrzymać parę miast i osiedli, które istnieją, ale nie można stworzyć — Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Hasło Wyzwolenia Ziemi, z którem Żydowski Fundusz Narodowy stale zwraca się do całego społeczeństwa żydowskiego, stoi przeto na czele całej naszej pracy palestyńskiej. Cóż to hasło oznacza? Wiemy, dla kogo mamy wyzwolić ziemię palestyńską. Dla narodu żydowskiego jako całości, na wieczystą jego własność. Ale pytanie zachodzi, z czego, z czyich rąk mamy ziemię palestyńską wyzwolić? Czy z rąk arabskich? Bynajmniej! Ideologja i polityka sjonizmu stoi na stanowisku, że kolonizacja żydowska w Palestynie nie śmie spowodować usunięcia z ziemi palestyńskiej ani jednego żyjącego na niej i pracującego Araba. Ale w Palestynie są olbrzymie połacie — olbrzymie w skali rozmiarów palestyńskich — zupełnie nieuprawione, leżące odłogiem lub też uprawiane w sposób najprymitywniejszy, absorbujący maksymalne przestrzenie dla wyżywienia minimalnej ilości ludzi. Te połacie, będące w rękach obszarników arabskich, którzy ich nie uprawiają, są do naszej dyspozycji. Możemy nabywać je w dowolnej narazie ilości. Jak długo będziemy tę swobodę mieli — nie wiadomo. Czas, a także i arabska agitacja szowinistyczna pracują przeciwko nam. Narazie mamy możność wyzwalania ziemi palestyńskiej. Korzystajmy z tej możności. Chodzi o całą naszą przyszłość — o całą przyszłość Żydowskiej Siedziby Narodowej. (b)

Pomoc dla Żydów niemieckich

(!) **Londyn. (ŻAT).** Na ostatniem posiedzeniu Board of Deputies prof. Norman Bentwich złożył sprawozdanie o ostatnich genewskich dyskusjach nad sytuacją Żydów niemieckich i w toku swych wywodów wyraził opinję że współpraca przedstawicieli żydowskich w Genewie upoważnia do żywienia nadziei co do skutecznego przebiegu mającej się odbyć w najbliższych dniach londyńskiej konferencji dla niesienia pomocy Żydom niemieckim. Mówca dał wydaz nadziei iż uda się powołać do życia **centralny organ wykonawczy dla koordynowania wysiłków świata żydowskiego w kierunku niesienia pomocy niemieckiemu żydostwu.**

Joint Foreign Committee był w Genewie reprezentowany przez Leonarda Monteflorego i sprawozdawcę. Inne organizacje żydowskie były reprezentowane przez pp. Leona Motzkina, prof. Z. Brodetzkiego, dr. Wiktora Jacobsohna, dr. N. Feinberga i dr. Nahum Goldmana (ostatni reprezentował „Kongres Żydowsko-Amerykański")

W dalszym ciągu dalszych swych wywodów prof. Bentwich charakteryzuje stanowisko genewskich delegacyj poszczególnych rządów i omawia pomoc, jakiej większość tych delegacyj udzieliła sprawie żydowskiej. Mówca zaznacza m. inn.:

Fakt, że w skład ciała zarządzającego dla spraw uchodźców niemieckich weszły również **Stany Zjednoczone** oraz trzy państwa południowo-amerykańskie, oznacza oczekiwanie Ligi Narodów, że kraje te umożliwią **imigrację uchodźców z Niemiec.** Wysoki Komisarz zajmie się sprawami wszystkich uchodźców zarówno żydowskich jak i nie-żydowskich. Koszta akcyj będą pokrywane ze źródeł prywatnych. Zadanie Wysokiego Komisarza polegać będzie na przyczynianiu się **do otwarcia wrót imigracyjnych tych krajów, które są zdolne do zaabsorbowania uchodźców z Niemiec.**

Neville Lasky, prezydent Board of Deputies informuje z kolei zebranych o mającej się odbyć konferencji londyńskiej i zaznacza że z ramienia Boardu w konferencji wezmą udział członkowie Komitetu Wykonawczego i Komitetu parlamentarnego tej instytucji. Mówca wyraża nadzieję, że moralny autorytet konferencji przyczyni się do zjednoczenia wszystkich reprezentowanych w konferencji ciał i do skoordynowania ich wysiłków na rzecz Żydów niemieckich. Staje się to szczególnie konieczne ze względu na nominację komisarza Ligi Narodów dla zagadnień uchodźców niemieckich.

—oSo—

Rasologja jako przedmiot nauczania

Berlin (ŻAT) Władze uniwersytetu berlińskiego zarządziły poddanie ponownej rejestracji studentów-Żydów obywateli Niemiec. Nie będą mogli kontynuować studjów ci z pośród studentów, **którym władze odmówią ponownego zatwierdzenia.** Ponieważ w zarządzeniu nie zostały podane powody, które mogłyby służyć za podstawę odmowy zatwierdzenia, w kołach żydowskich wyrażają obawę, że ponowna rejestracja spowoduje znaczną **redukcję liczby studentów-Żydów na uniwersytecie berlińskim.**

Jednocześnie związek narodowo-socjalistycznych akademików w Berlinie polecił wszystkim swym członkom zerwanie wszelkich stosunków z akademikami-Żydami. Rząd prowincji Lippe zarządził wprowadzenie rasologji **jako przedmiotu przymusowego nauczania** we wszystkich szkołach. Zarządzenie opiewa, że nauka o rasach zaliczana jest do tych przedmiotów szkolnych, z których będzie wymagany egzamin jako warunek do promocji, względnie uzyskania świadectw dojrzałości.

Żydom nie wolno zmieniać nazwisk w Niemczech

Berlin (ŻAT) Na mocy rozporządzenia odnośnych władz Żydom nie wolno będzie już na przyszłość zmieniać ani skracać nazwisk.

„Völkischer Beobachter" wyraża zadowolenie z powodu tego zarządzenia i sądzi, że nadejdzie dzień, iż Żydzi będą musieli nosić specjalne nazwiska dzięki którym łatwo odróżni się ich od nie-Żydów. Będzie również łatwo odróżnić Żydów podług nazwiska specyficznego — pisze „Völkischer Beobachter" — jak dawniej dzięki „żółtej łacie", jaką Żydzi musieli nosić w Niemczech.

Niesłychane groźby antyżydowskie

(!) Jak słychać wpływowe koła hitlerowskie pragną wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów uczynić punktem wyjścia nowej fali prześladowań Żydów w Niemczech. Ostatni numer popularnego tygodnika berlińskiego „Fridericus" ogłasza artykuł wpływowego przywódcy hitlerowskiego Holtza, który jest niedwuznacznym sygnałem do nowych prześladowań antyżydowskich. Holtz pisze m. in., że może nadejść chwila, iż Żydów napędzi się na szczególnie zagrożone pozycje wojenne, przeznaczy się ich na odcinki zagrożone bombardowaniem, aby ich wyzyskać jako ochronę przeciwlotniczą. Władze w Zagłębiu Saary skonfiskowały artykuł Holtza.

Niemieccy asymilatorzy przy pracy

Berlin (ŻAT) Naskutek rosnących wciąż nastrojów pro-palestyńskich wśród Żydów niemieckich „Jüdische-Liberale Partei" wzmocniła zorganizowaną kampanję przeciwko sjonizmowi i Palestynie, pragnąc osłabić szczególnie pęd emigracyjny do Palestyny. Jüdische Liberale Zeitung, która do tej pory za rząd ów hitlerowskich. Ani razu nie zabrała głosu w sprawach palestyńskich w ostanim numerze ogłosiła artykuł p. t. „Zwiastuny burzy nad Palestyną".

Atak „Jüdische-Liberale Zeitung". uważany jest za zapowiedź ponownej konsolidacji frontu anty-sjonistycznego.

Brak żydowskich rąk roboczych w Jerozolimie

Jerozolima (ŻAT) W artykule wstępnym „Dawar" omawia brak żydowskich rąk roboczych, który się dotkliwie daje we znaki w Jerozolimie, szczególnie w przemyśle budowlanym. Sytuacja ta zagraża pozycjom zdobytym przez robotników-Żydów na rynku pracy w Jerozolimie po długoletnich wysiłkach. W Jerozolimie buduje się dziesiątki domów, przyczem za mało jest robotników-Żydów, aby móc zaspokoić zapotrzebowania. W biurze pośrednictwa pracy w Jerozolimie niema ani jednego zarejestrowanego bezrobotnego. W Jerozolimie powiększa się coraz bardziej udział tańszej pracy arabskiej, zaś z powodu wielkiego popytu na robotników-Żydów w Tel-Awiwie, Hajfie i kolonjach, niema dopływu robotników-Żydów do Jerozolimy.

Polsko-palestyński dźwiękowiec „Sabra"

Warszawa (ŻAT) Jak komunikują, nakręcony przez polską ekspedycję filmową w Palestynie pierwszy polsko-palestyński dźwiękowiec „Sabra", został całkowicie ukończony i w najbliższym czasie ukaże się już na ekranach polskich. „Sabra" wzbudziła wielkie zainteresowanie w społeczeństwie żydowskiem ze względu na tło filmu, udział czołowych artystów słynnego zespołu „Habima" oraz oryginalnej, specjalnie napisanej dla tego filmu muzyki.

Echa Rady partyjnej Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce

(!) Rada partyjna sjonistów b. Kongresówki wywołała zainteresowanie ze względu na pewne uchwały w związku z polityką krajową. Jak już donosiliśmy, na jednem z posiedzeń wygłosił adw. Hartglas, który ma objąć mandat po pośle Grünbaumie, przemówienie o przyszłej polityce żydowskiej w Polsce i zażądał rewizji w stosunku do obecnego rządu. Poseł Grünbaum polemizował z wywodami Hartglasa na temat konieczności zmiany linji wytycznych polityki żydowskiej w Polsce, oświadczając, że w polityce nie wolno powodować się uczuciami. Doszło przytem do ożywionego djalogu między posłem Grünbaumem i adw Hartglasem. Z rezolucyj przyjętych przez Radę partyjną w sprawie polityki krajowej warto podkreślić, że Rada przyjęła rezygnację posła Grünbauma z mandatu sejmowego. Mandat przechodzi do dyspozycji Organizacji Sjonistycznej w b. Kongresówce. W polityce krajowej ma być jednakowoż kontynuowana dotychczasowa taktyka. **Uchwalono zerwać kontakt z pozostałymi mniejszościami narodowemi w Polsce.**

Jak wiadomo, na posiedzeniu Rady partyjnej wygłosił członek Egzekutywy, tow. Grünbaum referat o sytuacji w sjoniźmie Omawiając wyniki swych ostatnich podróży, stwierdza mówca, iż w Rumunji większość sjonistów ogólnych stoi po stronie egzekutywy. Co się tyczy Małopolski Wschodniej, to nie wyjaśniło się jeszcze, czy opozycja w stosunku do egzekutywy będzie parlamentarna, czy też ostra, na wzór stanowiska „Mizrachi". Na konferencji z przedstawicielami opozycji we Lwowie pos. Grünbaum postawił sprawę jasno, oświadczając, iż biura palestyńskie (które zajmują się podziałem certyfikatów emigracyjnych) nie mogą przeistoczyć się w narzędzie do walki z egzekutywą. Gdyby to nastąpiło, egzekutywa zmuszona będzie biura takie rozwiązywać. Z dyskusji na naradzie lwowskiej wyjaśniło się jednak, że opozycja w Małopolce Wschodniej nie zamierza w każdym razie wciągać spraw imigracyjnych do walki z egzekutywą. Dalej stwierdza pos. Grünbaum, iż egzekutywa nie dopuści do sabotowania funduszów sjonistycznych.

Jeśli bojkotuje się fundusze, zwalcza się sjonizm a nie egzekutywę. Certyfikaty imigracyjne nie spadają z nieba, lecz są wynikiem pracy na rzecz funduszów sjonistycznych. Po kongresie rozpowszechniła się legenda, iż uchwały kongresu pogarszają sytuację stanu średniego. Poseł Grünbaum udowadnia, że są to niezgodne z prawdą i złośliwe pogłoski.

Pos. Grünbaum zaapelował do Rady Partyjnej o uchwalenie rezolucji, wzywającej C. K. do nawiązania kontaktu z organizatorami żydowskiego Kongresu światowego, celem stworzenia dla sjonistów możliwości organizowania wyborów i uczestniczenia w nich.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Hrim-Czajkowski zastrzelony przez policjanta

(;) Ze Lwowa donoszą: We środę rano komendant posterunku w Serafińcach pow horodeńskiego Jankowiak w cywilnem ubraniu udał się do mieszkania groźnego bandyty Hrim-Czajkowskiego, o którego „działalności" na Pokuciu pisaliśmy obszernie. Bandyta siedział właśnie przy stole. Posterunkowy zawołał do niego: „Policja, ręce do góry!" Wówczas Czajkowski i matka jego uzbrojona w siekierę, rzucili się na komendanta posterunku.

Jankowiak w obronie własnej strzelił dwukrotnie, kładąc trupem na miejscu zarówno Czajkowskiego, jak i jego matkę. Na miejsce wyjechała z Horodenki komisja sądowo- lekarska.

Amnestja polityczna

w 15-tą rocznicę odzyskania niepodległości?

(;) W sferach sądowych utrzymują, że w dniu 11 listopada jako w 15-tą rocznicę odzyskania nie podległości ogłoszona będzie amnestja za przestępstwa natury politycznej. O ile polega to na prawdzie — trudno ustalić. Dotychczas sfery urzędowe wszelkim tego rodzaju pogłoskom kategorycznie zaprzeczały

W chwili obecnej znajduje się w więzieniach polskich blisko 43.00 skazańców. W ciągu ostatnich czterech lat liczba więźniów wzrosła o przeszło 10.000.

Wojewoda Belina-Prażmowski nie ustępuje

(;) W ostatnich dniach na łamach prasy stołecznej i prowincjonalnej pojawiła się pogłoska, jakoby wojewoda lwowski p. Belina- Prażmowski opuścić miał swoje stanowisko i powrócić do czynnej służby wojskowej z rangą generała Wiadomość ta nie znajduje potwierdzenia. Pogłoska ta ma swoje źródło w wizycie p. wojewody Beliny- Prażmowskiego w Zaleszczykach w czasie owczesnego pobytu tamże p. marszałka Piłsudskiego W czasie rozmowy ze swoim byłym żołnierzem marszałek Piłsudski miał mu powiedzieć, że zawsze jest dla niego miejsce w armji. Stąd się wzięła wersja o opuszczeniu stanowiska wojewody przez p Belinę- Prażmowskiego

Ciekawa inowacja w telefonach warszawskich

(;) W telefonach warszawskich dopuszczono na zo stała ciekawa inowacja techniczna, polegająca na przyłączaniu do aparatów nowowynalezionych głośników. Wynalazek ten opatentowany w Anglji umożliwia lepsze odbieranie rozmów międzymiastowych, równocześnie odbieranie rozmów telefonicznych przez szereg osób itd. Aparat ten jest jeszcze dość kosztowny tak, że narazie zainstalowały go tylko trzy warszawskie firmy handlowe.

Składnica broni i hitlerowskich broszur propagandowych

(;) Przed paru dniami doniosła prasa o sensacyjnej aferze przemytniczej środków leczniczych aptekarza Henngera przy Rynku Staromiejskim w Toruniu. Obecnie policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Niemca Rienowa Waltera, właściciela tartaku, zamieszkałego przy ulicy św. Jerzego w Toruniu

Wynik tej rewizji okazał się niezwykle sensacyjny Znaleziono tam nietylko znaczne zapasy cygar, papierosów, tytoniu pochodzenia niemieckiego, sprowadzonych do kraju drogą nielegalną, ale i kilka sztuk broni palnej oraz całe kosze broszur książek propagandowych o Hitlerze

Bogaty ten łup policja skonfiskowała i akta sprawy, mającej podłoże polityczne, skierowano do prokuratury, która prowadzi dalsze dochodzenia.

Głodówka aresztowanego lekarza

(;) Głośne było przed paru miesiącami aresztowanie znanego na gruncie warszawskim lekarza-rentgenologa, dr. Stefanowskiego Jak donosiliśmy, dr. Stefanowski oskarżony jest o sprzeniewierzenie, fałszowanie dokumentów itp.

Ostatnio dr. Stefanowski, który przebywa w areszcie śledczym, oświadczył władzom więziennym, że rozpoczyna głodówkę do czasu, aż nie zostanie zwolniony z więzienia.

Władze więzienne sądziły początkowo, że dr. Stefanowski oświadczeniem swojem o głodówce chce zrobić jedynie demonstrację. Jednakże okazało się, iż istotnie dr. Stefanowski odmawia przyjmowania wszelkich pokarmów, wobec czego zawiadomiono o powyższem prokuraturę, która zarządziła w dniu wczorajszym sztuczne odżywianie aresztowanego.

Znamienna awantura w cukierni warszawskiej

(;) W największej cukierni warszawskiej doszło do awantury, której tło jest wielce znamienne. Oto jeden z gości dr. H. podszedł do stolika, przy którym siedziało kilka osob i wyrwawszy jednej z nich „Vosissche Zeitung". podarł ją na kawałki.

Powstała awantura.

Dr. H. wyraził gotowość zapłacenia za gazetę, dając przytem wyraz oburzeniu z powodu czytania gazety niemieckiej przez Żydów w miejscu publicznem. Pozatem — jak się okazuje — dr. H uprzednio wezwał osobę czytającą, aby zaniechała czytania gazety niemieckiej, ale osoba ta nie chciała się na to zgodzić dobrowolnie.

Dr H. zaofiarował złotego (z tytułu zniszczenia gazety) ubogiemu

Epilog tej awantury rozegra się prawdopodobnie przed sądem.

Syn b. wicekonsula skazany na 6 miesięcy więzienia

za czynną zniewagę dróżnika kolejowego

(;) Przed bydgoskim sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odbyła się rozprawa karna przeciwko 21-letniemu Bogdanowi Maleszewskiemu, synowi b. wicekonsula Rzplitej Polskiej w Kijowie o czynną zniewagę dróżnika kolejowego Władysława Krajewskiego z Orłowa pod Inowrocławiem.

Po udowodnieniu oskarżonemu winy, sąd biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonego oraz szereg innych okoliczności łagodzących, skazał Maleszewskiego na 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat 5.

12-letni morderca

(;) Niedawno temu odbyła się w Częstochowie przed sądem dla nieletnich sprawa przeciwko 12-letniemu Świerczyńskiemu, oskarżonemu o jakąś kradzież. Podczas rozprawy tej niekorzystne zeznania dla młodego złodziejaszka złożył 13-letni Icek Mackure. Świerczyński groził swemu oskarżycielowi zemstą i spotkawszy go onegdaj na ulicy, dobył noża i zadał Mackurze silny cios w plecy: koniec noża utkwił w kręgosłupie.

Rana okazała się śmiertelna i chłopiec przewieziony do szpitala zmarł.

Koncerty symfoniczne w Krakowie

*Od dwóch lat zniknęła z krakowskiego życia koncertowego muzyka symfoniczna. Żydowskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie postanowiło dotkliwą tę lukę wypełnić w oryginalny sposób, coprawda pewnego rodzaju namiastką, tak jednak znakomitą i wartościową, że efekt będzie niewątpliwie zupełnym co najmniej równoważnikiem tego cośmy dotychczas tu mieli. Urządzać więc będzie Żyd. Tow. Muz. przy wydatnem poparciu Stowarzyszenia „Bnej Brit" w Krakowie, w tegoż pięknym nowym lokalu przy ul. Gertrudy 7 koncerty symfoniczne metodą ogólnie przyjętą w instytucjach naukowych, propagandowych, rozrywkowych i w radjo, a mianowicie aparaturę elektro-mechaniczną z lampkowym rozgłośnikiem radjowym o tak wybitnych kwalifikacjach akustycznych, że jej reprodukcja dźwiękowa stoi bezwarunkowo na wyżynie reprodukowanych utworów i ich wykonawców, dając najzupełniejszą, wprost rewelacyjną iluzję żywej, a tylko ukrytej i niewidocznej orkiestry. Barwa i siła dźwięku poszczególnych grup orkiestralnych, dynamika, finezje techniczne, a więc wszystkie elementy stylu wychodzą z tak frapującą precyzją i plastyką, że rzeczywiście wrażenie z tej reprodukcji jest w całej pełni podniosłe. Reprodukcje pochodzą od najdoskonalszych orkiestr świata, a więc filharmonji wiedeńskiej, berlińskiej, londyńskiej, nowojorskiej, filadelfskiej itd. pod najlepszymi dyrygentami jak Schalkiem, Blechem, Toscaninim, Mengelbergiem itd. Każdy koncert poprzedzi prelekcja.

Inauguracja imprezy odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 8 wiecz. w wyżej wymienionej sali. W programie: Mozarta, Uwertury do „Wesela Figara" „Don Juana" i „Zaczarowanego Fletu" oraz symfonja Haffnerowska, w wykonaniu Filharmonji Nowojorskiej pod Toscaninim. Słowo wstępne wygłosi podpisany.

Całą aparaturę reprodukcyjną marki His Masters Voice dostarcza z grzeczności firma krakowska J. Weksler. **Dr Apte**

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok II. Nr. 19.

Stowarzyszenie Żydowskich Absolwentów Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie

(!) Niewielu Czytelnikom zapewne wiadomem jest, iż od blisko półtora roku istnieje w Krakowie Stowarzyszenie Żyd. Absolwentów Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie. Stowarzyszenie to — jak już sama nazwa na to wskazuje — skupia w pierwszym rzędzie żyd. absolwentów wspomnianej uczelni. Członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia może być jednak w myśl statutu także absolwent innej równorzędnej wyższej szkoły handlowej, o ile uzyskał przyjęcie specjalną uchwałą Wydziału. W poczet członków nadzwyczajnych Stowarzyszenia zaliczony może być absolwent Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie po 1-szym lub 2-gim roku, nie kontynuujący dalszych studjów na W. S. H. w Krakowie.

§ Zanim przejdę do krótkiego szkicu działalności Stowarzyszenia chciałbym wspomnieć ogólnie o jego zadaniach. Otóż głównemi celami jakie sobie Stowarzyszenie postawiło jest: współpraca absolwentów W. S. H. w kierunku wzajemnego wspierania się, w tak ciężkiej w obecnej dobie walce o byt i pracę, samopomoc materjalna, pogłębianie wiedzy ogólnej i zawodowej, zakładanie szkół handlowych i kursów zadowowych, utrzymanie żywego kontaktu towarzyskiego pomiędzy członkami.

W realizacji powyższych celów, po krótkim stosunkowo okresie działalności, powołało Stowarzyszenie do życia, z własnej inicjatywy, trzechletnią Prywatną Żydowską Koedukacyjną Szkołę Handlową Stowarzyszenia Żyd. Abs. W. S. H. w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, na otwarcie której uzyskało koncesję Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego. Szkoła ta, będąca pierwszą społeczną żydowską szkołą handlową w Krakowie, spotkała się z wielkiem uznaniem tak żydostwa miejscowego, jakoteż i prowincji. Przyczyniła się do tego w wielkiej mierze śmiała innowacja założycieli, którzy wprowadzili do programu nauczania język hebrajski, angielski i wykłady o Palestynie i Bliskim Wschodzie, dając tem samem dowód zrozumienia nietylko dla spraw pedagogicznych, ale także i narodowych. Obecnie szkoła, będąca w początkowem stadjum rozwoju, liczy już blisko 80-ciu uczniów, podzielonych na dwa oddziały.

Chcąc dać swym członkom możność pogłębienia wiedzy, organizuje Stowarzyszenie specjalne zebrania (dostępne także dla wprowadzonych gości), poświęcone odczytom i dyskusjom na aktualne tematy ogólne i gospodarcze. Dla członków interesujących się problemami wychowawczemi i metodyczno-dydaktycznemi, dostępne są referaty i pogadanki, odbywające się w ramach Zebrań Naukowych Nauczycieli Szkoły.

W niedalekiej przyszłości organizuje Stowarzyszenie I. Cykl wykładów z zakresu ustawodawstwa podatkowego i handlowego, przyczem na prelegentów pozyskani zostali wybitni przedstawiciele palestry krakowskiej, jak również i przedstawiciele sfer przemysłowych i kupieckich. II. Cykl wykładów ujmować będzie analizę stosunków gospodarczych między Polską a Niemcami hitlerowskiemi, z uwzględnieniem możliwości zastąpienia towarów, importowanych z Niemiec, przez import towarów z innych krajów.

W obecnym roku otworzyło Stowarzyszenie we własnym lokalu, dla swych członków bogato zaopatrzoną czytelnię czasopism i bibljotekę.

W końcu nadmienić należy, iż przy Stowarzyszeniu zorganizowana została Sekcja Poszukiwania Pracy (dla członków Stowarzyszenia), która pośredniczy bezpłatnie przy obsadzaniu posad.

Oto krótki szkic działalności Stowarzyszenia który da zapewne Czytelnikom dostateczny obraz jego żywotności. Miejmy nadzieję, iż jednostki, które w tak krótkim czasie tyle zdziałały, nie poprzestaną nadal w swej pracy i że Stowarzyszenie będzie się mogło niebawem poszczycić nowemi wynikami.

Niech wolno mi będzie jeszcze na zakończenie wspomnieć o planowanem w niedalekiej przyszłości przeobrażeniu Stowarzyszenia Żyd. Absolw. Wyższego Studjum Handlowego w Krakowie na Stowarzyszenie Żydowskich Absolwentów Wyższych Szkół Handlowych. W związku z powyższem pragnąłbym zwrócić się z jaknajgoretszym apelem do wszystkich żydowskich absolwentów wyższych szkół handlowych, aby w zrozumieniu tak swego osobistego, jakoteż ogólnego dobra, zechcieli przystąpić w charakterze członków do naszego Stowarzyszenia. Niech wspólne cele zespolą nas pod jednym sztandarem, a nie wątpię, iż łatwiej nam będzie stawić czoła przeciwnościom w walce o lepsze jutro! Czekamy więc na Was! — Przybywajcie!

ALEKSANDER LANDAU
dypl. W. S. H. (Kraków).

(—) Dnia 18. listopada br. odbędzie się w lokalu przy ul. Mikołajskiej 9. II. p.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA ŻYD. ABSOLWENTÓW WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie prezesa Stowarzyszenia.
2. Odczytanie porządku dziennego
3. Wybór przewodniczącego.
4. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
5. Sprawozdanie Wydziału i Komitetu Szkolnego.
   a) sprawozdanie prezesa Stowarzyszenia z pracy Wydziału i Komitetu Szkolnego,
   b) sprawozdanie sekretarza,
   c) sprawozdanie skarbnika.
6. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
7. Reorganizacja Władz Stowarzyszenia.
8. Zmiana i uzupełnienie statutu Stowarzyszenia.
9. Wybór Władz Stowarzyszenia na przeciąg roku administracyjnego:
   a) wybór prezesa,
   b) wybór wiceprezesa,
   c) wybór 7 członków Wydziału
   d) wybór Komitetu Szkolnego,
   e) wybór Komisji Rewizyjnej,
   f) wybór Sądu Koleżeńskiego.
10. Wnioski i interpelacje.

Początek o godz. 17.15. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie w godzinę później, a więc o godz. 18,15 bez względu na ilość obecnych.

KRONIKA STOWARZYSZENIA ŻYD. ABS. W. S. H. W KRAKOWIE.

Lokal Stowarzyszenia mieści się przy ul. Mikołajskiej 9. m. 8.

Sekretarjat Stowarzyszenia czynny jest we wtorki i czwartki w godzinach między 18—19. Tamże przeprowadza się rejestrację Żyd. Absolwentów Wyższych Szkół Handlowych.

Sekcja Poszukiwania Pracy przy Stow. Żyd. Abs. W. S. H. w Krakowie przyjmuje zgłoszenia członków na wolne posady we wtorki i czwartki od godz. 18—19.

Czytelnia czasopism i bibljoteka Stowarzyszenia otwarta jest codziennie od godz. 19—21 za wyjątkiem dni przez Zarząd wyłączonych.

Dnia 28 października br. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia **Plenarne Informacyjne Zebranie Członków**, na którem kol. Dr. Stanisław Mandelbaum przedstawi stan pracy Szkoły Stowarzyszenia, nadto poinformuje Kolegów o celach i zadaniach Stowarzyszenia na przyszłość w związku z odbyć się mającem Walnem Zgromadzeniem.

Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich Żyd. Absolwentów Wyższych Szkół Handlowych. Początek o godz. 18-tej.

—o§o—

Kronika życia akademickiego

W sprawie studjów na U. H.

*Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" Warszawa, Grzybowska 26/28, tel. 5-22-01 podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych następujące informacje w sprawie studjów na Uniwersytecie Hebrajskim.

1) Uniwersytet przyjmuje studentów na Wydział Humanistyczny na semestr letni 1933/34 r., rozpoczynający się 8 kwietnia 1934. Na wydziale Humanistycznym można obecnie studjować: filozofję ścisłą, historję, judaistykę, arabistykę, matematykę. Planowane jest rozszerzenie Wydziału Humanistycznego przez dołączenie szeregu innych przedmiotów, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia w prasie.

Warunkiem przyjęcia jest zasadniczo posiadanie świadectwa dojrzałości albo posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas gimnazjum hebrajskiego.

2) Zapisy na Studjum Biologiczne na rok 1933/34 zostały zamknięte. Zapisy na r. 1934—35 rozpoczną się na wiosnę 1934.

3) Towarzystwo udziela wszelkich autorytatywnych informacyj i przyjmuje papiery studentów celem przesłania do Jerozolimy dla uzyskania przyjęcia i zezwolenia na wjazd do Palestyny. Sekretarz generalny przyjmuje codziennie z wyjątkiem piątków w godzinach 10—1 pp. za uprzedniem porozumieniem telefonicznem (tel. 5-22-01).

4) W Łodzi informacyj udziela Oddział Towarzystwa: Piramowicza 6, a we Lwowie — Oddział Towarzystwa: Plac Marjacki 4.

NOWE UTRUDNIENIA DLA EMIGRACJI STUDENCKIEJ W CZECHOSŁOWACJI

(—) Wobec napływu studentów z Polski, Węgier, a szczególnie z Niemiec na wyższe uczelnie czechosłowackie, zostały wydane specjalne przepisy obowiązujące przy wpisach. Student winien mieć wszelkie dokumenty w porządku. Ministerstwo może odmówić przyjęcia, jeśli złe postępy w nauce upoważniają do przypuszczenia, że student nie poświęca się jedynie studjom. Studenci, którzy biorą udział w rozruchach, nieszają się do spraw wewnętrznych państwa, lub w inny sposób łamią dyscyplinę uczelni, będą a limine usunięci z uczelni. Nowych studentów będzie się jedynie przyjmowało w miarę miejsca. Podanie z Niemiec należy kierować bezpośrednio do ministerstwa. Wpisy dla obcokrajowców trwają tylko dwa dni. Z pośród zagranicznych kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy z góry płacą taksy. Dyplomanci zagraniczni nie mogą liczyć na zajęcie. Specjalne przepisy nadane też zostały dla studentów z Polski, które omawiamy w artykule dzisiejszym

DO OGÓŁU STUDENTÓW-ŻYDÓW, STUDJUJĄCYCH ZAGRANICĄ

(—) Samopomoc żydowska studjujących zagranicą z Polski — Związek Stud. Żyd. studj. zagr. z Małopolski Wschodniej, a dalej mają ogół kol.

że dzięki staraniom prezesa Auxilium Academicum Judaicum we Lwowie, p. Mec. A. Schorra, doszło do pełnej fuzji między powyższemi stowarzyszeniami. Nowa jednolita organizacja nosi nazwę „Samopomoc Żydowska Studentów Stud. Zagr. z Polski", (Lwów, ul. Kopernika 10, II p.) Podaje się równocześnie do wiadomości, że czysty dochód Samopomocy przeznaczony jest na cele Auxilium Acad. Judaicum we Lwowie. Do wymienionego Tow. AAJ. należy kierować wszelkie podania o świadczenia materjalne.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia członków wybrane też zostały nowe władze na rok akad. 1933/34 z kol. mgrem Henrykiem Stockem jako prezesem.

Koledzy, zamierzający studjować we Włoszech lub Francji winni nadesłać na adres Samopomocy swe dokumenty celem dokonania wpisów. Sekretarjat Samopomocy załatwia wszelkie sprawy, związane z wyjazdem na wyższe studja zagraniczne, urządza grupowe przejazdy do Włoch, Austrji, Francji i Szwajcarji, wydaje międzynarodowe dowody akad. (C. I. E.) prolonguje zniżki kolejowe, załatwia wizy zniżkowe, dokonuje tłumaczeń dokumentów itd. Adres sekretarjatu: Lwów, ul. Kopernika 10. Urzędowanie całodzienne. Provincja: znaczek na odpowiedź.

HITLEROWSKA GOŚCINNOŚĆ W GDAŃSKU

(—) Onegdaj bawiła w Gdańsku czeska wycieczka akademicka, w której brał udział asystenci i studenci (tki) wyższych uczelni w Pradze Wyeieczkę oprowadzali po Gdańsku przedstawiciele „Bratniej Pomocy". Przed „Domem Polskim" kierownik wycieczki czeskiej miał zamiar sfotografować przechodzący właśnie oddział hitlerowców, liczący około sto osób W chwili nastawienia aparatu podbiegł do niego dowódca oddziału i w wysoce ordynarny sposób odniósł się do uczestników wycieczki, niszcząc film. Na członkach wycieczki wywarło to najgorsze wrażenie, tembardziej, że przybyli oni właśnie z Polski, gdzie podejmowano ich bardzo gościnnie. Gościnności tej jednak trudno od „Kulturvolk'u" wymagać. Prawdziwe rasowe chamstwo z dziada i pradziada. („Dekada Akademicka").

DZIŚ „DERBY AKADEMICKIE"

(—) We czwartek, o godzinie 2,15 odbędą się na boisku „Makkabi" tradycyjne zawody w piłkę nożną prawników z medykami. Zawody prowadzi sędzia footbalowy Mgr. D. Lipschütz, prezes „Ogniska". Skład drużyny prawników przedstawia się następująco: Diesche, Węgielnik, Schlenger, Königsberger, Eisner, Oehlberg, Sperling, O. Grün Reder, Landau, Liebermann. Rezerwowi: Abeles, Gutermann. — W następnym tygodniu odbędą się zawody absolwentów prawa (Old boy) z powyższą drużyną.

W SPORCIE

MILITARYZACJA SPORTU NIEMIECKIEGO.

(—) Jak donosi prasa zagraniczna przeprowadził Hitler także militaryzację sportu wysokogórskiego. Organizację alpinistów bawarskich wcielono jako „Szturmbanner IV" do ogólnej organizacji szturmowej.

(—) **P. SCHNEIDER MAKS**, znany sędzia piłkarski krakowski, zaproponowany został przez Rumunję na sędziego ich zawodów ze Szwajcarją.

(—) **ŁKS (ŁÓDŹ)** obchodził onegdaj uroczyście jubileusz 25-lecia, z okazji czego urządził szereg imprez sportowych.

(—) **ALIŃSKA** (AZS Poznań) jest nową gwiazdą lekkoatletyczną. Uzyskała ona w skoku wdal wynik 5,65 mtr i pozatem szereg doskonałych rezultatów. Jako 17 letnia zawodniczka ma ona wielką przyszłość przed sobą.

(—) **W BUDAPESZCIE** odbyła się konferencja państw biorących udział w rozgrywkach piłkarskich o puhar Środkowej Europy Postanowiono, że każde z państw może do wstępnych zawodów o puhar delegować 4 drużyny. Zgłoszenia Jugosławji, Rumunji i Bułgarji zostały przez konferencję odrzucone System rozgrywek pozostaje niezmieniony. Ustalono system rozgrywek wstępnych i wyznaczono terminy poszczególnych spotkań.

(—) **WŁOCHY PÓŁNOCNE — BERLIN** mecz piłkarski w Berlinie zakończył się wobec 35,000 widzów zwycięstwem Włochów 1:0.

(—) **BRACIA BALL I ORBANOWSKY**, znani reprezentatywni hokeiści niemieccy postanowili wyemigrować z Niemiec, ponieważ wykluczono ich z berlińskiego klubu jako mających przodków żydowskich. Prasa zagraniczna podaje, że noszą się oni z zamiarem wstąpienia do jednego z klubów w Katowicach. Wzmocniłoby to znacznie hokej polski.

(—) **DRUŻYNA HOKEJOWA WIENER EISL. VER.** zremisowała w Paryżu w tamtejszym Rapidem 1:1.

(—) **IFC NUERNBERG POKONAŁ SV FUERTH** 2:1 w mistrzostwie piłkarskiem południowych Niemiec. — Wacker (Monachjum) zremisował z Bayern (Monachjum) 2:2.

(—) **GUERRA** wygrał kryterjum asów kolarskich w Bolonji, osiągając znakomitą szybkość przeciętną na szosie około 39 klm na godzinę

(—) **SMĘTKÓWNA**, lekkoatletka łódzka, uzyskała w rzucie oburącz oszczepem wynik lepszy od rekordu światowego Niemki Haus o 2,29 mtr. a od rekordu polskiego Lotasi z Cracovii o 4,78 mtr. Rezultat brzmi 59.34 mtr.

(—) **OKOŁO 50 PROFESJONAŁÓW** piłkarzy angielskich opuściło Anglję, aby znaleźć chleb na kontynencie. Przeważnie udali się oni do Francji, w której poziom piłkarstwa dzięki temu podniósł się znacznie.

(—) **KELLY EWANS**, gracz walijskiego klubu Lianelly SC, brał udział w sześciuset meczach piłkarskich w barwach swego klubu. Zajmował on wszystkie pozycje w swej drużynie od bramkarza poprzez obronę i pomoc aż do napadu

(—) **88 LAT** liczy prezes obecny Ang. Związku Footballowego. Przed 60 ciu laty bronił on poraz pierwszy barw Anglji w meczu ze Szkocją.

(—) **DR. RUTKOWSKI**, znany sędzia piłkarski Krakowa zaproszony został na sędziego zawodów Bułgarja—Rumunja w Bukareszcie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kto nie płaci nadzwyczajnej daniny majątkowej?

(—) Na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzplitej z dnia 4 marca 1933 r. poz. 218 Dz. U. oraz okólnika ministerstwa skarbu z dnia 6-go czerwca 1933 roku L. D. V. 27114/2/33 Dz Urzęd. min. skarbu Nr. 19 poz. 173 nie są obowiązane do płacenia nadzwyczajnej daniny majątkowej:

a) przedsiębiorstwa, które nie opłacały podatku przemysłowego za rok 1931,

b) przedsiębiorstwa nieistniejące już w roku 1933,

c) przedsiębiorstwa, których obrót z roku 1931 nie przekraczał 20.000 zł.

Zmiana ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia

(—) W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocy ustawy, zmieniające niektóre przepisy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu obowiązującem od 11 lipca 1932 r.

Przedewszystkiem w myśl nowego rozporządzenia minister opieki społecznej uprawniony będzie do zwalniania od obowiązku ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych przy robotach publicznych i robotach, prowadzonych z sum asygnowanych przez Fundusz Pracy. Tego rodzaju zarządzenia mogą być wydawane w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami Rozporządzenie ustala również, że prawo żądania zwrotu składek, wpłaconych do Funduszu Bezrobocia za zatrudnionych robotników niesłusznie lub omyłkowo, przedawnia się po 3 latach, licząc od dnia uiszczenia Zgodnie z nowem rozporządzeniem, członkowie obwodowych komisyj odwoławczych Funduszu Bezrobocia powoływani będą na okres trzyletni zamiast, jak dotychczas, jednoroczny.

Przepisy o stalowych konstrukcjach budowlanych

(—) Minister spraw wewnętrznych wystosował do wojewodów pismo okólne, załączając przepisy o projektowaniu i wykonaniu połączeń spawanych w stalowych konstrukcjach budowlanych Przepisy te stosowane być mają przy robotach państwowych. Ponadto zaś władze udzielające pozwoleń budowlanych czuwać mają nad stosowaniem tych samych zasad przy robotach samorządowych i prywatnych.

Przepisy dotyczą projektów konstrukcji spawanej, normy dla obliczeń statystycznych, zasad projektowania spawania, personelu przy robotach i zaopatrzenia instalacyjnego, materjałów do spawania, przyrządów do spawania, wykonywania spojeń, kontroli i odbioru robót spawanych, prób spawaczy itd.

Rozporządzenie o wodzie do picia

(—) W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie ministrów opieki społecznej i spraw wewnętrznych o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich

Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: Państwowy Zakład Higjeny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku.

Przepisy rozporządzenia przewidują m. in. dokładnie, jaka woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

Dookoła rokowań handlowych polsko-angielskich

(—) Wprowadzenie nowej taryfy celnej w Polsce spowodowało ze strony angielskich przemysłowców złożenie memorjału do władz angielskich, z żądaniem natychmiastowego wypowiedzenia polsko- angielskiego traktatu handlowego. Żądanie to jest o tyle niezrozumiałe, że Polska gotowa jest od dłuższego czasu do prowadzenia rokowań handlowych, mających na celu unormowanie obrotów handlowych między obydwoma krajami. Opóźnianie się rozpoczęcia rokowań polsko- angielskich stawia nawet w trudnem położeniu naszą politykę handlową Nakazuje ono bowiem nadzwyczaj ostrożne udzielanie innym krajom, z któremi prowadzimy rokowania handlowe, ustępstw celnych, gdyż Anglja skorzystałaby z ustępstw tych automatycznie na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania i w ten sposób bylibyśmy pozbawieni w czasie rokowań z Anglją tych atutów negocjacyjnych, jakie nam są niezbędnie potrzebne dla uzyskania koncesji w dziedzinie naszego wywozu (PAP).

Z okręgów elektryfikacyjnych

(—) Minist. przemysłu i handlu opracowało projekt podziału państwa na okręgi elektryfikacyjne. Projekt przewiduje 17 okręgów.

Na obszarze b Kongresówki projektuje się utworzenie 8 okręgów elektryfikacyjnych: kaliski, który obejmuje również powiaty Rawicz i Gostyń w Poznańskiem, włocławsko- płocki z Łowiczem, łódzki z Piotrkowem, Skierniewicami i Rawą Mazowiecką, warszawski z obszarem podmiejskim, radomsko- kielecki, częstochowsko- sosnowiecki, zamojsko- lubelski, mławsko- ciechanowski, do którego włączono powiat działdowski z b zaboru pruskiego.

W Małopolsce projektowane są okręgi elektryfikacyjne, zachodnio: małopolski, środkowo- małopolski z Tarnowem jako centrum, naftowy, obejmujący obszar od Jasła do Stryja, lwowski. Do okręgów zachodnio i środkowo- małopolskiego włączne są niektóre południowe powiaty b. Kongresówki

Obszar Górnego Śląska nie jest uwzględniony w projekcie podziału kraju na okręgi, gdyż w dzielnicy tej nie obowiązuje ustawa o elektryfikacji. Inne tereny nie są uwzględnione w projekcie z tego powodu, że na obszarach tych brak większych elektrowni, któreby mogły podjąć się rozszerzenia sieci elektrycznej na obszary znaczniejsze.

Podział kraju na okręgi elektryfikacyjne projektowany jest w związku z dekretem o popieraniu elektryfikcji, uchwalony przez radę ministrów. W planie minist. przemysłu i handlu leży znormalizowanie sieci przemysłowo- lokalnej na terenie całego państwa. Projektnie się, aby normalizacja tej sieci dokonana była na wysokości napięcia 30 000 wolt. Oprócz sieci przemysłowo- lokalnej ma być utworzona sieć o wysokiem napięciu do wymiany energji elektrycznej między poszczególnemi okręgami.

Przy wykreślaniu okręgów elektryfikacyjnych kierowano się względami na wytwarzanie pewnych całości gospodarczych

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 03	PAZDZIERNIK 26 CZWARTEK 6 Cheszwan 5694	Zachód słońca 16 m. 13

Prezydent Sokołów przybywa do Krakowa

(!) Wiadomość o przyjeździe Prezydenta Światowej Organizacji Sjonistycznej Nachuma Sokołowa do Krakowa w związku z toczącą się obecnie akcją „Mifal Arlosorow", wywołała zrozumiały entuzjazm.

Prezydent Sokołow wystąpi we wtorek dnia 31 b. m. w sali Starego Teatru z wielką mową o polityce światowej i kolonizacyjnej Organizacji Sjonistycznej, na uroczystej akademji, urządzonej przez Komitet „Mifal Arlosorow" w Krakowie.

W dniu jutrzejszym, podane zostaną miejsca przedsprzedaży biletów na akademję.

Prezydent Sokołów na konferencji Keren Kajemeth

(!) Ze względu na przyrzeczony udział Prez. Sokołowa w konferencji Keren Kajemeth odpada zapowiedziane poprzednio uroczyste otwarcie w dniu 31 października wieczór lecz konferencja rozpocznie się w dniu 1 listopada rano. Prez. Sokołow wygłosi przed południem referat n. t.: „Obecna sytuacja w sjoniźmie i Palestynie".

Komisje lokalne Keren-Kajemeth wzywa się jeszcze raz o natychmiastowe podanie do wiadomości Centrali ilości i nazwisk delegatów celem zapewnienia dla nich miejsca na konferencji. Należy także podać liczbę gości, którzy przyjadą.

Nominacja Dyrektora Magistratu

P. prezydent miasta zamianował w dniu wczorajszym st. radcę Magistratu i naczelnika biura prezydjalnego p. Stanisława Hergeta, dyrektorem Magistratu m. Krakowa.

Wystawa „Zjednoczenia"

(!) Stow. Art. Plast. „Zjednoczenie" w Krakowie komunikuje, że w niedzielę dnia 12 listopada br. otwiera w Salach reprezentacyjnych Kahału krakowskiego pierwszą swoją wystawę, obejmującą eksponaty najwybitniejszych żydowskich malarzy krakowskich. 50 proc. dochodu przeznacza „Zjednoczenie" na rzecz uchodźców żydowskich z Niemiec. Podczas trwania wystawy odbędzie się losowanie obrazów, przeznaczonych dla członków Stowarzyszenia. Członkowie mają wstęp wolny na wystawę oraz wszelkie imprezy. Zgłoszenia na członków przyjmuje sekretarjat: art. mal. J. Pfefferberg, Kraków, Skałeczna 1

Zwierzę w fotografji

(!) Pierwsza w Polsce wystawa fotograficzna pt.: „Zwierzę w fotografji", urządzana staraniem zarządu Związku opieki nad zwierzętami w Krakowie, pod protektoratem prezydenta stoł. król. m. Krakowa dra Kaplickiego zapowiada się niezwykle ciekawie. Z kraju i zagranicy nadesłano przeszło 1.000 zdjęć. Udział w Wystawie biorą m. in.: Królewskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt w Londynie, Liga Ochrony Zwierząt we Lwowie, Liga Ochrony Przyrody w Polsce, Państwowa Rada Ochrony Przyrody w Polsce, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Wiedniu, Związek Opieki nad Zwierzętami w Krakowie, oraz artyści fot. i amatorzy.

Ze względu na to, że jest to pierwsza impreza tego rodzaju w Polsce, oraz ze względu na ideowe jej znaczenie, zarząd Związku Opieki nad Zwierzętami nie żałował kosztów i starań. Techniczną stroną urządzenia wystawy zajęli się uczniowie Państw. Szkoły Przemysłowej pod kierownictwem inż. prof. Kazimierza Cybulskiego

Otwarcie Wystawy nastąpi w niedzielę dnia 29 bm., o godz. 11.30 w Miejskiej Hali Wystawowej przy ul. Rajskiej, wejście od ul. Szujskiego. Wstęp od osoby wynosi 50 gr dla członków Związku (za okazaniem legitymacji) oraz dla młodzieży tylko 20 gr. Wystawa czynna w dnie powszednie i święta od dnia otwarcia w godzinach od 10—1 i od 4—7 popoł. Niewątpliwie Wystawa ta ciekawa zarówno dla fachowego fotografów, jak i dla miłośników zwierząt, ściągnie liczne rzesze zwiedzającej publiczności.

W przededniu sądu doraźnego nad Maliszami

Kraków, 26 października

:) (rg) Od szeregu dni opinja naszego miasta pozostaje pod wrażeniem ponurej zbrodni przy ul. Pańskiej 11. Bestjalstwo sprawców, ich ucieczka i pościg, wreszcie aresztowanie bandytów i śledztwo sądowe, trzymają w napięciu mieszkańców Krakowa, oczekujących zakończenia tej sprawy. Zbliża się ono szybkiemi krokami. Na podstawie decyzji władz sądowych Jan i Marja Maliszowie staną przed sądem doraźnym.

Kiedy rozpocznie się proces?

Podaliśmy już wczoraj, iż według wszelkich przewidywań rozprawa doraźna rozpocznie się w piątek, 27 bm. Obecnie wyłaniają się wprawdzie jeszcze inne koncepcje, możliwe jest, iż rozpoczęcie rozprawy nastąpi dopiero w poniedziałek, 30 bm., wzgl. we wtorek 31 bm., jakkolwiek i nie jest wykluczone, iż już jutro staną Maliszowie przed sądem.

Co mówi akt oskarżenia?

Prace około wygotowania aktu oskarżenia trwały wczoraj przez cały dzień. Prowadził je prokurator dr. Lewicki, który wygotowuje akt oskarżenia.

Jak się dowiadujemy Jan Malisz, oskarżony będzie o zbrodnię zabójstwa z par. 225 kod. karn., dokonaną na osobach błp. Suesskinda i śp. Przebindy, o udzielenie pomocy w zbrodni zabójstwa i zbrodnię rabunku.

Marja Maliszowa oskarżona będzie o zbrodnię zabójstwa z par. 225 kod. karn., dokonaną na osobie błp. Suesskindowej, zbrodnię usiłowanego zabójstwa na osobie Suesskindówny, udzielenie pomocy w zabójstwie i zbrodnię rabunku.

Akt oskarżenia wpłynie do sekretarjatu Sądu Okręgowego Karnego dziś w ciągu godzin przedpołudniowych, poczem zostanie natychmiast doręczony Maliszom.

Spotkanie Maliszów z obroną

W dniu wczorajszym Maliszowie podpisali pełnomocnictwa dla swych obrońców, adw. dr. Warenhaupta i adw. dr. Aschenbrennera. Obrońcy nie widzieli się dotychczas z Maliszami. Zezwolenie na widzenie się z nimi otrzymają obrońcy dopiero po doręczeniu Maliszom aktu oskarżenia. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Wiadomość o zbliżającym się terminie rozprawy przeciw Maliszom i olbrzymie zainteresowanie tą sprawą spowodowały, iż szereg osób zwracało się wczoraj do sądu z zapytaniem o sposób wejścia na rozprawę. Naskutek zarządzenia prezesa Sądu Okręgowego p. dra Hubla wstęp na rozprawę przeciw Maliszom będzie się odbywał jedynie i wyłącznie za biletami. Przydziałem biletów kieruje osobiście p. prezes dr. Hubl.

Niema biletów...

Zaznaczyć należy, iż bilety na rozprawę są już rozdzielone. Poza prasą, przedstawicielami władz i urzędów, wstęp na salę będzie miała tylko mała garstka publiczności, zaopatrzona w bilety wstępu.

Rozprawa toczyć się będzie na dużej sali sądu przysięgłych, w gmachu Sądu Okręgowego Karnego, przy ul. Senackiej.

Rozprawa apelacyjna Ciunkiewiczowej odbędzie się dopiero w roku 1934

:) (rg) Sprawa rozprawy apelacyjnej Ciunkiewiczowej stała się obecnie, po przesłuchaniu ministra Baranowskiego w Paryżu, znów aktualna. Nie należy się liczyć z tem, aby rozprawa odbyła się jeszcze w ciągu roku bieżącego.

Minister Baranowski został bowiem przesłuchany przez konsulat polski w Paryżu, a akta w tej sprawie przesłane zostały przez konsulat do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie. Po nadejściu aktów do Warszawy odejdą one do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, gdzie sędzia referent p. dr. Cieślewski zapozna się z ich treścią i dopiero potem wyznaczy termin rozprawy.

Wobec takiego toku postępowania należy się liczyć z tem, iż rozprawa apelacyjna Marji Ciunkiewiczowej odbędzie się dopiero z początkiem 1934 roku w Krakowie.

Zgon ofiary skrytobójczego morderstwa

:) (rg) Onegdaj donosiliśmy o krwawej tragedji małżeńskiej, jaka rozegrała się we wsi Trzebinia, pow. stopnickiego pod Krakowem. Rolnik tamtejszy Mikołaj Grzymek (lat 38) został postrzelony w głowę przez kochanka swej żony.

W ciężkim stanie przewieziono Grzymka do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Pomimo pomocy lekarskiej nie udało się go utrzymać przy życiu. W dniu wczorajszym Grzymek zmarł. Dochodzenia przeciw sprawcy napadu prowadzone są przez władze policyjne.

Postrzelił się w składzie broni

(rg) Skład broni p. Glineckiego przy ul. Szewskiej był wczoraj rano widownią nieszczęśliwego wypadku. Wypadek miał miejsce w czasie kupowania broni przez klienta.

Przebieg wypadku był następujący: Wczoraj przedpołudniem zjawił się w sklepie p. inż. W., który chciał kupić rewolwer. W czasie oglądania rewolweru inż. W. nacisnął cyngiel. Rewolwer wypalił, a kula raniła inż. W. w okolicę serca. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie ratunkowe, którego lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem przewiózł go do szpitala

Blacharz spadł z dachu na ulicę

(rg) Nieszczęśliwy wypadek, który wywołał olbrzymie zbiegowisko, zdarzył się wczoraj o godz. 12-tej w poł. na ul. Grodzkiej. Oto na dachu domu pod l. 12 zajęty był naprawą nawierzchni blacharz, Stanisław Kaczor (lat 18).

W pewnym momencie Kaczor poślizgnął się, stracił równowagę i spadł z wysokości II-go piętra na bruk. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy i przewiózł go do szpitala. Kaczor doznał kontuzji głowy, oraz złamania podstawy czaszki.

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK, ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 1, Dietla 36, Kalwaryjska 27.

— POSIEDZENIE MIĘDZYORGANIZACYJNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO dla urządzenia zlotu ZFN. dziś we czwartek 8 wiecz. w lo-

kalu KKL, przy ul. Sarego 10. Ze względu na ważność spraw, prosi się o pewne i punktualne przybycie wszystkich zaproszonych gości.

— „SIÓDME MOCARSTWO". Bnej Sjon Dietla 107. Jutro w piątek o godz. 7'45 wiecz. punkt. referat p. dra Dawida Lazera n. t. „Siódme mocarstwo" (wstęp do „Przeglądu aktualnych wydarzeń"). Goście mile widziani.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Na posiedzeniu kolegjum dla spraw gospodarczych i skarbowych Zarządu m. Krakowa, które odbyło się w dniu wczorajszym omawiano sprawy: budowy nowych chodników, dalszej dotacji na IV Most im. Marszałka Piłsudskiego, oraz zakupna kostek drewnianych na nawierzchnię mostu Dębnickiego. Pozatem załatwiono sprawy związane z utrzymaniem obwałowania lewego brzegu Wisły od Grzegórzek do Białuchy, oraz kwestje związane z objeciem przez Gminę m. Krakowa Kopca Krakusa.

— KU CZCI ŻWIRKI I WIGURY. Staraniem Miejskiego Komitetu LOPP. w Krakowie odbędą się w Krakowie w dniu 28 października uroczystości ku czci śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury, zaś w dniu 29 bm. zbiórka uliczna, której dochód przeznaczony będzie na cele Challege'u 1934 r. Na program uroczystości ku czci śp. kpt. Żwirki i inż. Wigury złożą się: 1) Uroczysta Msza św. żałobna, która odbędzie się w kolegjacie św. Anny o godz. 8-ej. 2) Uroczysta Akademja w Złotej Sali Domu Katolickiego o godz. 12-tej z programem opracowanym i wykonanym przez Koła Szkolne LOPP-u i zespoły chóralne Szkół Średnich, pod kierownictwem pp. dyrektorów i profesorów. Wstęp na Akademję bezpłatny.

— SALON WYSTAWOWY ZRZESZ. ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY Żyd. Dom Akadem., Przemyska 3. Dziś ostatni dzień wystawy Jubiluszowej Artura Markowicza, wystawy Bencjona Cukiermana oraz Mojżesza Schwannenfelda potrwają jeszcze kilka dni i zostaną nieodwołalnie zamknięte w niedzielę 29 bm. Wystawy otwarte od godz. 11-tej przedp. do 4-tej pop.

— Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. Dziś we czwartek o godz. 6 wiecz. w nowym lokalu seminarjum filozoficznego przy ul. Józefa Piłsudskiego 4, p. I. (dawnej Wolskiej) p. Jerzy Braun wygłosi odczyt pt. „Słowo a czyn twórczy. Elementy słowiańskiego poglądu na świat".

(!) — POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI ogłasza konkurs z funduszu ofiarowanego przez Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego na następujący temat: „Polska polityka handlowa w latach 1918—1933". Ubiegający się o nagrodę winni opracować treściwie, ale wyczerpująco faktyczny, formalny i materjalny przebieg wypadków w przedmiocie polityki handlu zagranicznego, nie pomijając jej motywów, celów i skutków. Rozmiar prac ustala się na mniejwięcej 15 arkuszy druku. Prace w języku polskim, pisane na maszynie po jednej stronie arkusza, oznaczone godłami, niemniej jak zapieczętowane koperty, zawierające imiona i nazwiska oraz adresy autorów, a oznaczone odnośnemi godłami, należy nadsyłać do Polskiej Akademji Umiejętności (Kraków. ul. Sławkowska 17) najpóźniej do dnia 31 marca 1935 roku. Sąd konkursowy, złożony z członków Komitetu zarządzającego funduszem, przyzna za prace na wymieniony temat dwie nagrody w kwocie 7.000 i 3.000 złotych. W razie, jeżeli żadna praca nie będzie zasługiwała na pierwszą nagrodę, rozdana będzie tylko druga. Prace nagrodzone stają się własnością Polskiej Akademji Umiejętności, która zastrzega sobie prawo ogłoszenia ich drukiem. Ogłoszenie o rozstrzygnięciu konkursu nastąpi na Walnem Zgromadzeniu Polskiej Akademji Umiejętności w czerwcu 1935 r.

— ZAMKNIĘCIE MOSTU. Z powodu złego stanu mostu Nr. 28/1 na rzece Stara Skawa w ciągu drogi państwowej Nr. 13/18 na odcinku Kalwarja—Wadowice w km. 28 ograniczono ruch dla pojazdów ciężarowych mechanicznych i konnych po nad 1500 kg. aż do odwołania. W związku z tem ustalono następujące objazdy: 1) Dla kursujących z Krakowa do Wadowic objazd: drogą 13/12 przez Skawinę—Brzeźnicę, a następnie drogą powiat. Tomice—Brzeźnica i wojewódzką Zator—Sucha. 2) Dla kursujących z Kalwarji do Wadowic objazd drogą powiat. Kalwarja—Brzeźnica, Tomice—Brzeźnica i wojew. Zator—Sucha.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzem. Przemysłowego zawiadamia, że nauka na kursie dla metalowców (ślusarzy, tokarzy, kowali itp.) rozpocznie się w dniu 26 bm. o godz. 18-ej w gmachu Muzeum Przem. ul. Smoleńsk 9. Dalsze wpisy na kursy: galanterji skórnicznej, rękawiczniczy, trykotarstwa maszynowego i bieliźniarski przyjmuje się do dnia 30 bm. Przy opłatach za kursy bezrobotni otrzymują znaczne ulgi.

— POSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ. Kluger Józef z m. przy ul. Lwowskiej 26 doręczył swojemu robotnikowi 250 zł, celem wykupienia przesyłki węglowej. Robotnik Władysław Ledochowicz pieniądze przywłaszczył i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— SAMOCHÓD I TRAMWAJ. Putało Tadeusz szofer, wyjeżdżając autem z ul. św. Tomasza na Sławkowską najechał wskutek własnej nieostrożności na przejeżdżający wóz tramwajowy, skutkiem czego uszkodził samochód, ponosząc straty na kwotę zł 300. Wóz tramwajowy nie został uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było.

— SPADŁ GZYMS. Z domu Bzowskiego Jana przy ul. Łobzowskiej 27 urwał się gzyms na wysokości II-go piętra i spadł na chodnik. Nikt z przechodniów żadnego szanku nie odniósł.

— KTO ZGUBIŁ TOREBKĘ? W I. Komisarjacie PP. Krakowa znajduje się znaleziona torebka damska z kwotą kilku złotych. Poszkodowany po odbiór torebki może się zgłosić do Komisarjatu.

— NAGŁY ZGON. Wczoraj w godzinach wieczornych wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Krakowską, gdzie zmarł szewc nieustalonego narazie nazwiska. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

— IRGUN CHAWEJ HASAFA HAIWRIT. W sobotę 28 bm. odbędzie się zebranie „Irgunu" w lokalu „Haszachar Przedświt" ul. Dietla 81 o g. 6 wiecz.

— ZEBRANIE STUD. I. R. PRAWA. Staraniem T-wa Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. dziś we czwartek 8 wiecz. w sali Kopernika (Coll. Novum) Nr. 62 zebranie informacyjne dla studentów I. r. prawa.

— AKAD. ORG. SJONISTÓW- SOCJALISTÓW. Dziś o godz. 7-ej punkt kurs hebr. (średn.). O godz. 8'15 kol. dr. M. Sopel prowadzi seminarjum socjalizmu sjonistycznego (Borochowizm). Walne zebranie członków w sobotę 28 bm. godz. 3 pop.

Z GIEŁDY

Kraków, 25. 10. 1933.

DOLAR W KRAKOWIE

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego uległa znacznemu osłabieniu. Zaofiarowanie materjału silniejsze przy minimalnej chęci kupna. Usposobienie słabe utrzymuje się w dalszym ciągu. Płacono za dolara gotówkowego 6—5.90, czeki bankowo 6.02—5.92. Bank Polski płacił za dolara początkowo 6.09, obniżając do 5.90. Z innych walut Funt szterling 28.20—28.70. Frank szwajcarski 172.25—173, Marka niemiecka gotówka 210—211.50, wypłata 212.50—213.25.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Ruch panował słaby. Większość efektów w zupełnem zaniedbaniu. W niewielkich pozycjach robiono Bankiem Polski i 4-proc. l. z. B. Krajowego po kursach ustalonych.

Na pogiełdziu zupełny brak zapotrzebowania.

Akcje bankowe: Bank Polski 81.

Papiery procentowe: 4-proc. l. z. B. Krajowego 55.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. 10. PAT Akcje: Bank Polski 80, Bank Zw. Sp. Zarobk., Sole Potasowe i Strem bez kuponu. **Pożyczki:** 5-proc. konwersyjna 49.60. 49.50 drobne, 4-proc. dolarowa 48.50, 7-proc. stabilizacyjna 51.13. 51, 51.13, 51.88 drobne.

Dewizy: Belgja 124.35, 124.66. 124.04, Gdańsk 173.45. 174.88. 173.02, Londyn 28.30/33. 28.46. 28.17. Nowy Jork 5.94. 5.97. 5.91. Nowy Jork telegr 5.95. 5.98. 5.92, Paryż 34.87. 34.96. 34.78, Praga 26.46, 26.40. Szwajcarja 172.63/61. 173.05. 172.19. Włochy 46.95, 47.18, 46.72. Berlin 212.60 niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25. 10. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 470 ton 14 i trzy czw., 30 ton 14.65. Ceny orjentacyjne bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 10 PAT. Paryż 20.19 i trzy czw., Londyn 16.45. Nowy Jork 3.48, Belgja 71.97 i pół, Włochy 27.24, Berlin 123.12 i pół, Wiedeń 72.57, roty 57.10. Praga 15.32 i pół, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.05.

„MIFAL ARLOSOROW".

Do Komitetów Lokalnych „Mifal Arlosorow"

(;) Zwraca się uwagę Kom. Lok., że wszelkie wpłaty na rzecz Mifal Arlosorow, należy uskuteczniać na konto czekowe PKO Nr. 105.028, t. j. Keren Hajesod z dopiskiem dla Mifal Arlosorow.

We wszelkich sprawach akcji, należy się komunikować wyłącznie z biurem Mifal Arlosorow, Kraków ul. Starowiślna 52 m. 11, tel. 126-35, a nie z Komitetem warszawskim.

Do organizacyj młodzieży sjonistycznej Krakowa

Wzywamy wszystkie organizacje młodzieży sjonistycznej do natychmiastowego rozpoczęcia akcji „Mifal Arlosorow" wśród wszystkich ich członków, przyczem prosimy o podjęcie materjału zbiórkowego w biurze akcji: ul. Starowiślna 52 m. 11, urzędującem codziennie od 9 do 1 i od 4 do 7.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj w czwartek wieczorem po raz 10-ty komedja francuska J. Devala „Stefek", w opracowaniu scenicznem J. Karbowskiego. W obsadzie pp.: Daszyńska, Kostecka, Romowicz, Starkówna, Wernicz, Kondrat, Kułakowski, Modrzewski, Turski, Wroński. Jutro w piątek z powodu próby generalnej przedstawienia nie będzie. W sobotę ukaże się opowieść sceniczna Jerzego Żuławskiego pt. „Eros i Psyche" w opracowaniu dyr. Osterwy. Role główne odtworzą: pp. Osterwa (Eros), Hanka Ordonówna (Psyche), T. Burnatowicz (Blaks).

— PRZEDPREMJEROWA PRELEKCJA. W związku z najbliższą premjerą „Eros i Psyche" J. Żuławskiego, w Collegjum Wykładów Naukowych, jutro w piątek o godz. 7 wiecz. wygłosi prof. Ludwik Skoczylas odczyt pt. „Zagadnienia miłości w ewolucji wieków".

— „BAL MASKOWY", melodyjna opera Verdiego, będzie najbliższą premjerą operową i znajduje się w opracowaniu muzycznem dyr. Bolesława Wallek- Walewskiego, reżyserskiem Józefa Stępniowskiego.

— WYSTĘPY MENACHEMA RUBINA W TEATRZE ŻYD. (Bocheńska 7). Dziś o godz. 8'30 wieczór, ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka ludowa Szaloma Alejchema „200.000" w nowej konstrukcyjnej inscenizacji M. Rubina. Sztuka gra na bez suflera w premjerowej obsadzie koncertowo zgranego zespołu z M. Rubinem na czele. Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischlab, Grodzka 46, od godz. 7-ej przy kasie teatru.

— LEON KRUCZKOWSKI, autor głośnej powieści społecznej pt. „Kordjan i cham", pracuje obecnie nad dziełem reportażowem, osnutem na tle spalenia Reichstagu. Równocześnie, korzystając z zebranych w tej kwestji dokumentów, wygłosi staraniem Akad. Związku Pacyfistów odczyt pt. „Łuna nad Niemcami", w piątek 27 bm. o godz. 8 wieczór w gmachu Collegjum Novum U. J.

— YEICHI NIMURA. sławny tancerz japoński, który swe tańce rodowe wykonuje z niezapomnianem mistrzostwem, wystąpi w sobotę 28 bm. w Starym Teatrze. Znakomity artysta, którego występy zagranicą, zwłaszcza w Ameryce cieszą się niezwykłem powodzeniem, przynosi nowy rodzaj sztuki tanecznej, łącząc duszę Wschodu z kulturą artystyczną Zachodu. W wieczorze tym współdziała świetna tancerka amerykańska Lissan Kay idealna partnerka Nimury.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 7'30 wiecz.: „Śluby panieńskie".
Piątek przedstawienia nie będzie.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Czwartek 8'30 wiecz.: „200 000".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek 8 wiecz.: „Musisz się ze mną ożenić".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jaką mnie pożądasz" (Greta Garbo).
APOLLO: „Zdobyć cię muszę" (Jan Kiepura).
ATLANTIC: „Chandu" oraz „Wschód słońca".
DOM ŻOŁNIERZA: „Młode orły" (Charles Rogers).
PROMIEŃ: „C. k. komenda serc" (Dolly Haas, Gustaw Frölich).
SZTUKA: „Toto".
ŚWIT: „Nowoczesny Robinson" (Douglas Fairbanks).
SŁOŃCE: „Grzeszna miłość" (J. Smosarska, T. Wesołowski).
WANDA: „Córka pułku" (Anny Ondra).
UCIECHA: „Pieśń nad pieśniami" (Marlena Dietrich).

Hitler o „jabłku niezgody“ między Polską a Niemcami

(:) **Berlin.** 25. 10. PAT. Dzisiaj w południe Biuro Wolffa opublikowało pełny urzędowy tekst wczorajszej mowy Hitlera. Według urzędowego tekstu, ustęp odnoszący się do Polski brzmi następująco: Podobnie, jak gospodarczo postępowano bezsensownie, tak i politycznie postępowano również bezsensownie Tylko jeden przykład: Pomiędzy Polską i Niemcami tworzy się „Korytarz“. Można było wówczas znaleźć inne rozwiązanie. Istnieją w Europie Niemcy, istnieją w Europie Polacy. Oba narody będą musiały przyzwyczaić się do współżycia obok siebie i ze sobą, oraz do wzajemnego znoszenia się (ożywione oklaski). Ani Polacy nie mogą wykreślić narodu niemieckiego z mapy Europy, ani też my nie jesteśmy tak nierozsądni, aby chcieć wykreślić Polaków (głosy: bardzo słusznie. Wesołość). Wiemy, że oba narody istnieją i że muszą ze sobą współżyć. Dlaczegóż więc rzuca się w ich życia jabłko niezgody (żywe potakiwania). Wszystkiego mogły były mocarstwa wówczas dokonać. Dlaczego więc musiały tak właśnie postąpić? Można było oczywiście z łatwością znaleźć inną drogę, aby być sprawiedliwym dla obu krajów. Ale tego przecież nie chciano. Ten pokój wersalski ma przecież tylko jedną myśl: w jaki sposób sztucznie utrzymać niepokój na przy szłość.

Swiadek z „premedytacją“

Niebywały tupet posła hitlerowskiego, b. komunisty, który stara się „sypać“ Torglera

(!) **Berlin,** 25. 10. (PAT). Dzisiejsza rozprawa upłynęła w mocno naprężonej atmosferze, wywołanej zachowaniem się świadka posła narodowosocjalistycznego Karwahne, b komunisty. Dochodzi do szeregu konfliktów pomiędzy świadkiem a stronami. Na sali obecny jest znowu obrońca Torglera dr. Sack. Wśród nowych świadków znajduje się b. poseł komunistyczny Neubauer, sprowadzony w asyście 2 policjantów z obozu koncentracyjnego z Brandenburgu. Świadek Karwahne zeznaje, że oprowadzając po Reichstagu przybyłego z Austrji przywódcę narodo-socjalistycznego Kreyera spotkać miał dwukrotnie Torglera w kuluarach. Za pierwszym razem iść miał o krok za nim osobnik, **w którym świadek rozpoznał potem van der Lubbego. Odrazu świadek wbił sobie w pamięć rysy jego towarzysza. Zwrócił uwagę na spłaszczony nos, tępe i szkliste oczy.** Jako Ślązak świadek widział wielokrotnie robotników polskich, to też przyszło mu na myśl, że van der Lubbe może być Polakiem. Wyraził się o nim, że jest on zwykłym typem zbrodniczym, znanym mu z widzenia. W rozmowie z towarzyszącym mu również posłem Freyem oświadczyć miał zaraz, że Torglera poznał, drugi natomiast osobnik nie jest posłem, lecz **wydaje mu się, iż jest on jednym ze zbrodniczych typów, przebywających zwykle w otoczeniu Torglera. Za drugim razem świadek miał widzieć Torglera, siedzącego na kanapie w kuluarach w towarzystwie drugiego osobnika,** o którym nic nie może powiedzieć, nawet czy miał kapelusz. Później twierdzi jednak, że napewno nie był to poseł Neubauer.

Dowiedziawszy się o podpaleniu Reichstagu świadek udał się natychmiast do ministerstwa spraw wewnętrznych, aby złożyć zeznania, podając m. in. że typy które widział po południu w Reichstagu muszą mieć coś wspólnego z tą sprawą. Starał się on dotrzeć do pałacu prezydenta Reichstagu Goeringa. Z powodu zarządzeń policyjnych zdołał dotrzeć tylko do gmachu pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Potem był w prezydjum policji, gdzie niepostrzeżenie pokazano mu van der **Lubbego, którego natychmiast poznał.** Podczas dalszego śledztwa nie był ponownie kontrolowany.

Następuje konfrontacja van der Lubbego ze świadkiem, przyczem zrekonstruowane jest ściśle rzekome spotkanie z Torglerem. **Pierwotnie świadek twierdził, że van der Lubbe był o głowę niższy od Torglera, obecnie mimo spuszczonej głowy an der Lubbe, jak widać z wysokości ramion jest conajmniej tego samego wzrostu co Torgler, albo nawet nieco wyższy.**

Dochodzi do pierwszego incydentu ze świadkiem, który podchodzi do van der Lubbego i brutalnie pcha go o krok za Torglera, aby wydał się niższym. Przyskakują wówczas inni oskarżeni i odpychają świadka od oskarżonego. Przewodniczący zwraca świadkowi uwagę na niewłaściwe zachowanie się. Podczas starć pomiędzy świadkiem a stronami oraz świadkiem i oskarżonymi, **świadek zachowuje się wyzywająco, zwracając się m. in. do obrońcy Sacka ze słowami „pański Torgler“ itd. za co otrzymuje napomnienie od przewodniczącego.** Gdy Torgler wskazuje mu szereg sprzeczności i niedokładności w jego zeznaniach świadek oznajmia m. in., iż zabłądzenie swoje w Reichstagu tłumaczy tem, że nie interesował się w takim stop niu podziemiami, jak Torgler. **Wogóle przez cały czas ujawnia świadek wyraźne uprzedzenie do całej sprawy. Świadek zaprzecza swoim słowom, wygłoszonym przed sądem, iż w otoczeniu Torglera obracały się zwykle typy zbrodnicze. Dopiero na podstawie stenogramów przewodniczący ustala, iż podobne wyrażenie zostało istotnie użyte.** Na żądanie obrońcy dra Sacka świadek wyjaśnia, że obracając się w kołach komunistycznych poznał psychikę partji komunistycznej na podstawie własnej praktyki i na tem opierał się jego pierwszy wniosek.

Pytanie Torglera w sprawie dawnej przynależności świadka do partji komunistycznej i jego wystąpienia, względnie wykluczenia oraz pytanie w sprawie jego późniejszego współdziałania w napadzie oddziałów szturmowych pod dowództwem niejakiego Klotza na dom komunistyczny w Hannowerze, przewodniczący narazie oddala. Na wniosek obrony trybunał powziąć ma w tej kwestji specjalną decyzję. Pytania te stoją w związku z odezwaniem się, że w otoczeniu Torglera znajdowały się typy zbrodnicze. **Obrona kwestjonuje wogóle wiarygodność świadka.** Nadprokurator staje na stanowisku, że oskarżonym jest Torgler, to też sąd powinien się zajmować Torglerem, a nie świadkiem i wypowiada się przeciwko dopuszczeniu wspomnianych pytań. Również narazie odłożone zostało pytanie Torglera, czy po wystąpieniu z partji komunistycznej świadek dostarczał prawicowej prasie w Hannowerze materjału przeciwko partji komunistycznej.

(!) **Berlin,** 25. 10. (N). W toku dzisiejszej rozprawy odbyła się także wizja lokalna w przedpokoju sali komisji budżetowej, gdzie Karwahne i Frey mieli spotkać Torglera, rozmawiającego z van der Lubbem i Popowem. Torgler usiadł na znajdującej się tam sofie w towarzystwie Lubbego i Popowa Obaj świadkowie podtrzymywali w dalszym ciągu poprzednie zeznania, obciążające Torglera.

Zderzenie dwóch okrętów na Pacyfiku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

(:) **Nowy Jork.** 25. 10. (R) U wybrzeży **kalifornijskich na wysokości San Pedro zderzył się wczoraj angielski okręt-cysterna „Silverpalm“ z amerykańskim krążownikiem „Chicago“. „Silverpalm“ wjechał całą siłą w bok krążownika, który został poważnie uszkodzony. Przez załamany bok wciska się do wnętrza krążownika woda,** wobec czego komendant skierował okręt do najbliższej zatoki, aby go osadzić na mieliźnie. **Podczas zderzenia dwóch oficerów załogi krążownika zginęło. Istnieją obawy, że wpadli oni do wody i utonęli. Jeden z oficerów krążownika i 7 marynarzy odniosło ciężkie rany.**

Pogrzeb bł. p. red. Goldberga

(!) **Warszawa,** 25. 10. Dziś odbył się tu pogrzeb naczelnego redaktora „Hajntu“ bł. p. Abrahama Goldberga. W kondukcie pogrzebowym wzięły udział liczne rzesze dziennikarstwa stolicy, oraz przedstawiciele organizacyj kulturalno-oświatowych, instytucyj społecznych i tłumy publiczności. Na cmentarzu przemawiali rabin prof. Dr. Schorr, poseł Grünbaum i in. Nad grobem zebrane tłumy odśpiewały hymn „Hatikwa“

*

Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Sjonistów wysłało na ręce redakcji „Hajntu“ serdeczny telegram kondolencyjny z powodu przedwczesnego zgonu zasłużonego dla sjonizmu błp. tow. Abrahama Goldberga.

Termin wpłat drugiej raty Pożyczki Narodowej

(:) **Warszawa.** 25. 10. PAT. Komisarz generalny pożyczki narodowej podaje do wiadomości, że z uwagi na przypadające w dniu 1 oraz w dniu 5 listopada br. święta, termin przyjmowania wpłat drugiej raty pożyczki narodowej został ustalony na okres od 31 października do 6 listopada br. włącznie. W związku z tem wszystkie wpłaty na pożyczkę, które zostaną poczynione przez subskrybentów do dnia 6 listopada 1933 r. włącznie, będą uważane za uskuteczniane w terminie przewidzianym przez rozporządzenie ministra skarbu z dnia 7 września.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie warszawskim

(:) **Warszawa.** 25. 10. PAT. W związku z **ostatniemi wydarzeniami na uniwersytecie warszawskim** rektor zawiesił w dniu dzisiejszym **wykłady na wszystkich wydziałach aż do odwołania.**

* * *

(:) **Warszawa.** 25. 10. (Sin) Za opis zajść środowych na Uniwersytecie warszawskim uległo konfiskacie 6 dzienników.

W lokalu administracji endeckiej „Gazety Warszawskiej“ wybite zostały 2 szyby.

Straszna śmierć pod kołami motorówki Wieliczka—Kraków

:) (rg) Wczoraj w godzinach wieczornych nadeszła do Krakowa wiadomość o strasznem samobójstwie, jakie miało miejsce pod Wieliczką. Zamach miał miejsce na torze kolejowym Kraków—Wieliczka, około godz. 7-mej wieczór.

Kierowca pociągu motorowego Wieliczka—Kraków, który wyjeżdża z Wieliczki o godz. 6.35 wiecz., zauważył, iż w pewnem miejscu wyskoczyła z za drzew jakaś postać, która rzuciła się pod koła. Pociąg natychmiast zatrzymano. Służba kolejowa oraz pasażerowie rzucili się na ratunek. Z pod kół wagonu wystawał tułów młodej kobiety. Głowa znajdowała się obok, odrzucona kołami wagonów.

O wypadku zawiadomiono natychmiast Posterunek P. P. w Wieliczce, który wszczął dochodzenia. Zwłoki denatki przewieziono do Wieliczki i złożono w domu przedpogrz. Identyczności denatki nie stwierdzono. Wypadek wywołał wśród pasażerów pociągu wstrząsające wrażenie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(:) **Warszawa.** 25. 10. (Sin) Z dniem 1 listopada wchodzi w życie zimowy rozkład lotów na linjach lotniczych. Z tym dniem samoloty kursować będą codziennie, nie wyłączając niedziel na linji Warszawa—Lwów i Warszawa—Kraków.

(:) **Warszawa.** 25. 10. (Sin) Dziś rano warszawska straż ogniowa zaalarmowana została wiadomością o pożarze na terenie Banku Polskiego. Ogień powstał w szopie, w której magazynowano stare papiery. Po jednogodzinnej akcji straży, ogień został ugaszony.

(:) **Zurych.** 25. 10. (K) Na lotnisku Duebendorf pod Zurychem spadł dziś samolot prywatny, kierowany przez lotnika niemieckiego. Pinnera. Samolot uległ zupełnemu strzaskaniu, przyczem **pilot poniósł śmierć na miejscu. Spadający aparat przygniótł zajętego na lotnisku robotnika, który również zginął na miejscu.**

— SPĘD I CENY KONI na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie były następujące: Ogółem spędzono 152 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200—300 zł. za konie pociągowe ciężkie od 250—350 zł, za konie pociągowe lekkie od 100—150 zł. za konie rzeźne od 30—60 zł. **Ze spędzonych koni sprzedano:** na wywóz zagranicę kraju 4 sztuki. na rzeź miejscową 7 sztuk. **Ceny** utrzymane na poziomie cen targu poprzedniego.

POSAD POSZUKUJĄ

MŁODY CZŁOWIEK, hebraista, w skrajnej nędzy i bez wyjścia, prosi o lekcje hebrajskiego — lub jakiekolwiek zajęcie. Zgłoszenia pod „Ciężka sytuacja" do Admin. „N. Dziennika".

WOLNE POSADY

ZDOLNY robotnik, możliwie z branży mydlarskiej poszukiwany od zaraz. Oferty z podaniem wieku i kwalifikacyj do Adm. „Now. Dziennika" pod „Mydlarstwo". 4147kr

EKSPEDJENTA z branży galanteryjnej przyjmę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Rutynowany". 2073g

CHŁOPCA z lepszego domu przyjmę do praktyki sklepowej (sobota wolna). Zgłoszenia między godz. 3—4 — „Ehak" ul Szczepańska 5. 4170kr

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENTKA filozofji, absolwentka gimn. hebrajskiego, poszukuje lekcji w zakresie humanistycznym ze szczególnem uwzględnieniem języka hebrajskiego. 1036x

PREMJA DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA"

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę b. senatora Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra MICHAŁA RINGLA

NA TRYBUNIE I PRZED TRYBUNAŁEM

DOOKOŁA KWESTJI ŻYDOWSKIEJ

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym czytelnikom zamiast po cenie zwycz. Zł. 6.— za cenę

Lwowska „CHWILA" pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Lwowski „TUGBLAT" pisze: Książka Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresow.

Zł 2.80

na prowincji plus porto 50 gr.

Warszawski „HAJNT" pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną i etylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim zaprawiony gdzieniegdzie subtelną, a niemniej przeto gryzącą ironją, zachowuje wszędzie eleganckie formy.

LOKALE

POKÓJ słoneczny, frontowy, ładnie umeblowany, u wdowy, dla panny z lepszego domu do wynajęcia. Wiadomość: Miodowa 20, drzwi nr. 9 między godz. 2—4. 2067bp

MIESZKANIE dwupokojowe, pełnokomfortowe, oraz sklep frontowy do wynajęcia Krakowska 51 2062g

POKÓJ, osobne wejście, do wynajęcia: Berka Joselowicza 19/6. 1000x

RÓŻNE

UWAGA! Po powrocie z zagranicy uruchamiam po rocznej przerwie — **CHEMICZNĄ PRALNIĘ, — FARBIARNIĘ — JOGAŁŁA.** Czyści, farbuje wszelką garderogę najnowszemi metodami po cenach konkurencyjnych. Centrala: Podgórze. **KRASICKIEGO 12.** filja **KRAKÓW, GRODZKA 2** w podworcu. 4094kr

POSIADACZE Kreditsperrmark - Altguthaben mogą odzyskać swoje pieniądze — za potrąceniem odpow. disagia. — Zgłoszenia pod „Kreditsperrmark" Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 4169kr

NAUKĘ JĘZYKÓW angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w instytucie Ansona — Kraków Szewska 17, — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus". zastępujące w zupełności nauczyciela. — Żądać prospektów. 3918kr

3 słowa pamiętać: **„KURSY HANDLOWE FEJNBERGA"** (Starowiślna 28). Kompletny języka **ANGIELSKIEGO** — (konwersacja, korespondencja) rozpoczynamy

הוצאת „חיים" בע"מ, תל-אביב

נפתחה החתימה על ירחונה של אגודת הסופרים העברים

„מאזנים"

העורכים: פ. לחובר, יעקב פיכמן.

תנאי החתימה: מחיר החתימה בח"ל 6 דולרים לשנה.

הערה: פחות מלחצי שנה אין החתימה מתקבלת.

החותמים מחו"ל יפנו לאגודת הסופרים תל-אביב ת. ד. 50

Dla pań pracujących zawodowo!

Tani kurs oszczędnego i szybkiego gotowania i prania, nowemi metodami (obiad w przeciągu 30—60 minut). Nauka odbywa się raz w tygodniu. — Zgłoszenia i wpisy w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Stolarska 15. I. piętro, codziennie, między godz. 11—1. Tel. 158-21.

RUTYNOWANY KOREPETYTOR udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych i średnich na bardzo dogodnych warunkach. Specjalność: matematyka, łacina, niemieckie. Zgłoszenia pod „W. O." do Adm. „N. Dziennika". 2005

ZNAKOMITA HEBRAISTKA, słuch. filozofji, udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym; specjalność: judaistyka, humanistyka, przedm. biologiczne. — Zgłoszenia pod „Hebraistka Z. Sz." do Adm. „N. Dziennika".

Chcesz mieć najlepsze książki
Chcesz czytać ostatnie nowości
Chcesz wiedzieć, co się dzieje na świecie

zapisz się do

BIBLJOTEKI WSPÓŁCZESNEJ

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

RÓG DIETLOWSKIEJ)

Abonament miesięczny tylko Zł 1·50

Nowości na płaszcze

i na suknie, gatunki pierwszorzędne

Ceny najniższe. Największy wybór tylko we firmie

Lazar Freiwald

Kraków, Floriańska 44 Telefon 105-33.

Płótna, flanele, aksamity i t. p. stale na składzie

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY

Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich krawieckich i t. p.

poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

Najnowszy zeszyt 7 — 8 trzeciego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

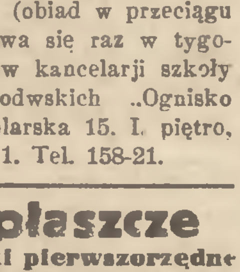
zawiera następującą treść:

Teodor Lessing: Nasz los

Juljusz Feldhorn: „...Pomnik strzaskany..." (Motywy żydowskie w twórczości Cyprjana Norwida).
Chaim Löw: Żydzi w poezji Odrodzonej Polski.
Jakób Schall: Jan III. Sobieski a żydostwo czerwonoruskie.
Mateusz Mieses: Judaizanci we wschodniej Europie I.
Michał Ringel: Sub specie — historiae.
Ozjasz Spiro: W kleszczach opinji.
Ozjasz Tillemann: Ludność nieżydowska Palestyny.
Mojżesz Schorr: Z literatury religijno-pedagogicznej.
Jeremjasz Frenkel: Szekspir w przekładach hebrajskich.
Filip Friedman: Towianizm wśród Żydów.

Warunki prenumeraty: kwartalnie zł. 8. — Cena tego zeszytu zł. 3. — Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 11-57 38. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp Wyd. Warszawa. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

ODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ 5— GROSZY do puszki ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO



PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6·20	„	„ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6·60	„	„ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10·00	„	„ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.